

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmiński, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 234 Wydanie P

Poznań, środa dnia 20 maja 1936

Rok 31

Targi Poznańskie i ... Żydzi

Po zresumowaniu wyników tego-
rocznych Targów Poznańskich w arty-
kule wstępnym naszego pisma z dnia
9 b. m. nie zamierzaliśmy wracać po-
nownie do oceny wartości gospodar-
czej i osiągnięć Targów, które zresztą
zyskały sobie powszechnie pochlebny
opinję. Pojawił się jednak ostatnio tak
znamienny w swej treści głos, że mu-
simy zająć nim uwagę naszych Czy-
telników. Głos — żydowski.

Oto „Nasz Przegląd“ opublikował
na swoich łamach w nr. 143 z 14 maja
b. r. artykuł p. t. „Po zamknięciu Tar-
gów Poznańskich“, w którym daje wy-
raz swoim poglądom w sposób tak
beprzykładnie arogancki i prowoku-
jący nasze poczucie narodowej godno-
ści, że trudno artykuł ten pozostawić
bez reakcji.

Żydzi są z Targów niezadowoleni.
Można się temu nie dziwić. Niezado-
wolenie swoje jednak uzasadniają w
sposób faryzeuszowsko fałszywy i po-
zwalają sobie na wyciąganie wniosków
zbyt agresywnych. Pragnęliby Targi
Poznańskie, jako ogólnopolską imprezę
gospodarczą, doszczętnie zdyskredyto-
wać i — zniszczyć.

„...Targi Poznańskie — pisze „Nasz
Przegląd“ — odbywają się w ostatnich la-
tach w atmosferze, niesprzyjającej intere-
som ogólnogospodarczym.“

Uzasadnienie dla tego twierdzenia
widzą Żydzi w tem, że stanowisko spo-
łeczeństwa wielkopolskiego w kwestii
żydowskiej jest niewygodne dla intere-
sów żydowskich, że wskutek tego —
jak piszą —

„...nastroje, panujące tam w stosunku
do żydowskich sfer gospodarczych nie
sprzyjają warunkom, w jakich winny od-
bywać się tego rodzaju imprezy, którym
w pierwszym rzędzie winno zależeć na
jak najliczniejszym zjeździe przedsta-
wicieli życia gospodarczego.“

Charakterystyczne. Żydzi chętnie
występują i pragną występować w roli
jedynych i wyłącznych „przedstawicie-
li polskiego życia gospodarczego“. Tak
dalece zrosli się z tą rolą w Polsce, że
dążenie Polaków do spolszczenia życia
gospodarczego we własnym kraju uwa-
żają za akt im wrogi, ale również za
cios wymierzony w podstawy bytu na-
szego gospodarstwa, że zagrożenie ży-
dowskich interesów utożsamiają z za-
grożeniem gospodarstwa naszego kraju
wogóle. Stosunek polskiego społeczeń-
stwa wobec kupiectwa żydowskiego
uważają Żydzi nietylko za „stosunek
nawskroś niezyczliwy“, ale i „antygospo-
darczy“.

Pod adresem Poznania organ ży-
dowski występuje z oskarżeniami, któ-
re formuluje bardzo ostro. Pisze bo-
wiem m. in.:

„Tamtejsze organizacje kupieckie są
ośrodkiem najostrzejszej agitacji żydożer-
czej. Cały szereg akcji, skierowanych prze-
ciwko sferom gospodarczym żydowskim,
jak np. przeciw agentom i przedstawicielom
Żydom zapoczątkowany został właśnie
w Poznaniu, przez tamtejsze organizacje
kupieckie. Prezes Izby Przemysłowo-
Handlowej w Poznaniu, p. Kałamański nie
powstrzymuje się od głoszenia zupełnie
jawnie hasła eliminowania Żydów z życia
gospodarczego. Samorząd gospodarzy w
Poznaniu patronuje wyraźnie tym hasłom
i wciela je w życie.“

Organ żydowski tak dalece temi
objawami jest zdenerwowany i poirytowa-
ny, że staje się niezdolny do ja-
snego widzenia rzeczywistości i wycią-
gania stąd właściwych wniosków. Naj-
drobniejszy przejaw naszej samoobrony
przeciw żydowskiej okupacji życia
polskiego drażni Żydów niepomier-
nie

i wytrąca ich z równowagi. Napis
w poznańskich kawiarniach: „Lokal
jest chrześcijański i tylko dla chrze-
ścijan“ wywołuje u Żydów nieopano-
wany gniew. Dziwi ich i oburza „wy-
raz zadowolenia Poznańczyków, że
mogą siedzieć w kawiarniach poznań-
skich sami... bez Żydów.“

Objawy te najwidooczniej podniecają
Żydów w ich arogancji, nahałnej i bez-
przykładnej poproście agresywności,
skoro pozwalają sobie na wyrażanie
tego rodzaju „poglądów“:

„Miasto — pisze „Nasz Przegląd“ —
które propaguje najostrzejszą eksterminacyj-
ną politykę wobec Żydów na polu poznań-
skim, miasto, w którym organizacje gos-
podarcze: kupieckie i rzemieślnicze po-
pierają wszelkiego rodzaju akcje przeciw
żydowskiemu sferom gospodarczym, ośrodek
handlowo-przemysłowy, na czele którego
stoją ludzie, głoszący hasła eksterminacji
Żydów, biorących tak żywy i czynny
udział w życiu gospodarczym kraju — nie
ma prawa (!) organizowania Targów urzą-
dzanych i finansowanych z funduszy pub-
licznych (?). Targi Poznańskie miałyby
tylko wtedy znaczenie, gdyby sfery gos-
podarcze, które decydują o powodzeniu
i użyteczności Targów, miały zagwarantowa-
ne normalne możliwości pracy i odpo-
wiednią dla transakcji gospodarczych at-
mosferę. Tych warunków Targi Poznań-
skie, zwłaszcza w ostatnich latach, nie po-
siadają i wobec tego należy domagać się
likwidacji na terenie Poznania tej niepo-
trzebnej już obecnie i kosztownej imprezy
i przeniesienia jej do innego ośrodka
kraju.“

Trudno tutaj prostować wszystkie
fałszywe żydowskie rozumowania. Ży-
dzi zawsze popieranie rozwoju polskich
placówek gospodarczych będą nazywa-
li „polityką eksterminacyjną wobec
Żydów“. Świadomie również Żydzi pu-
szczają w obieg fałsz o „finansowaniu

Targów z funduszy publicznych“.
Wiadomo przecież, że organizacja Tar-
gów opierała się wyłącznie o zorgani-
zowane wysiłki społeczeństwa wielko-
polskiego. Żydzi z tego tytułu nie
mogą sobie rościć żadnych pretensyj.
I niech się nie spodziewają, że te fun-
dusze, które Poznań wyłożył na stwo-
wienie, organizację i rozwój Targów,
będą oddane Żydom „na zorganizowa-
nie Targów w innym ośrodku kraju“
w celu całkowitego „zdobycia przez
przemysł i handel krajowy (czytaj: ży-
dowski) Polski B“ (t. zn. województw
centralnych i wschodnich). Na apety-
tach Żydom, jak widać, nie zbywa.

Te apetyty są właśnie źródłem per-
fidnych fałszów, jakoby „Targi Po-
znańskie przestały być ośrodkiem za-
interesowania sfer gospodarczych“.
Wiadomo, o jakich to „sferach gos-
podarczych“ jest tu mowa. Udział Żydów,
na co zwracaliśmy już uwagę, był istot-
nie w b. r. mniejszy, niż w latach ubie-
głych. Tłumaczy się to tem, że — jak
nas informowano — pewne koła ży-
dowskie propagowały bojkot Targów
Poznańskich. Ten zmniejszony udział
firm żydowskich nie przysparza nam
zmartwienia. Wręcz przeciwnie. Mo-
żemy się cieszyć, że Żydzi sami do-
strzegają konieczność dobrowolnego
usuwania się z życia gospodarczego
naszej dzielnicy.

Nie zaszkodziło to w najmniejszej
mierze Targom ani pod względem
frekwencji wystawców i zwiedzającej
publiczności, ani pod względem za-
wartych na Targach transakcji i obro-
tów handlowych. Tegoroczne Targi Po-
znańskie pod każdym względem udały
się znakomicie. Nie dziw więc, że Ży-
dzi z tego powodu okazują zdenerwo-
wanie.

Jutro w wydaniu głównym:

GENESIS ZE SŁOŃCA

przez Adama Grzymałę - Siedleckiego.

Hiszpanja wciąż na wulkanie

Bunt dwóch pułków kawalerji i zawieszenie generalnego inspektora armji — Echa skandalu politycznego — Groźne strajki w Katalonji

Madryt. (PAT). W sprawie bun-
tu dwóch pułków kawalerji w Alcala
i Henares, krąży różne wieści.

W wyniku starcia pomiędzy socja-
listami i faszystami, w koszarach puł-
ku kawalerji nr. 1 skrył się pewien
faszysta. Oficerowie tego pułku mieli
zamanifestować swe sympatje dla fa-
szystów tak, iż doszło między nimi, a
żywołami lewicowemi miasta do kil-
ku starć. Pewien rotmistrz miał strze-
lać z okna swego mieszkania do gru-
py robotników, raniąc 9 z nich.

Grupa oficerów, która udała się do
ratuśza, poleciła burmistrzowi przy-
wrócić porządek. Burmistrz poskarżył
się na zachowanie oficerów władzom w
Madrycie, a wówczas rząd postanowił
zmienić miejsce pobytu pułków. Gdy
oficerowie odmówili wydania rozkazu
wyjazdu, aresztowano ich bez oporu.

Organizacje robotnicze wydały po-
czątkowo zarządzenie w sprawie straj-
ku powszechnego, odwołały je jednak
później, aby nie utrudniać akcji rzą-
du. Zapewniają, że zawieszenie in-
spektora generalnego armji Rodriguez
del Barrio jest następstwem zajść w
Alcala i Henares.

Madryt. (PAT). Skandal poli-
tyczny, wywołany rewelacjami b. in-

spektora generalnego kolonij Nombeli,
przybiera coraz większe rozmiary. Pro-
kurator generalny republiki zarządził
wszczęć nowego śledztwa przeciwko
zamieszanym osobom.

Jak się okazuje, Nombela w listo-
padzie 1935 r. przesłał do kortezów pi-
smo, oskarżające b. podsekretarza
stanu Moreno Calvo o karygodne po-
pieranie Tow. Żegluga Morskiej. 29 li-
stopada tego roku izba uchwaliła po-
wołać komisję śledczą, której sprawo-
zдание było przedmiotem 15-godzinnej
dyskusji w izbie w dniu 8 grudnia.
W wyniku dyskusji izba uznała, że

Żydzi niechętnie widzą, że w życiu
gospodarczym usamodzielniamy się, że
dążymy do zastąpienia w fundamen-
tach naszej wytwórczości i naszego
handlu elementu żydowskiego żywo-
łem polskim. Żydzi nie mogą pogodzić
się z faktem rozwoju inicjatywy gos-
podarczej w coraz większej ilości ośro-
dków polskiego społeczeństwa. Gdyby
pamiętali o tem, że prawa gospodarzy
w naszym kraju do nas, Polaków, na-
leżą, nie wysuwaliby tych niesamowi-
tych roszczeń i pretensyj. Ale Żydzi o
tem nie pamiętają, bo pamiętać — nie
chcą. Chcą natomiast występować w
roli wyłącznych władców naszego apar-
atu gospodarczego, starają się całko-
wicie go opanować i wszystkie jego
funkcje uzależnić od swojej woli.

Na ten sposób pojmowania rzeczy
niema argumentów. Żydom zawsze nie
będzie się podobało dążenie Polaków
do władania i kierowania gospodar-
stwem naszego kraju, bo wkracza to
w dziedzinę ich — jak im się wyda-
wało — odwiecznego przywileju i mo-
nopolu. Mimo wszystko jednak Żydzi
będą musieli przekonać się, że
prawa do stanowienia o naszym bycie
i o środkach naszego bytu są dziejow-
wym dziedzictwem polskiego narodu.
Będą musieli pogodzić się z ko-
niecznością zrezygnowania ze swoich
zbyt daleko posuniętych w dziedzinie
gospodarczej (a i w innych także) aspi-
racji.

Bezczelny ton żądań żydowskich
mógłby nas oburzać. Wolimy jednak
z zimnym spokojem stwierdzić, że Ży-
dzi, których w naszej historii najhu-
manitarniej potraktowaliśmy, którym
naród nasz w ciągu kilku wieków na
swoich ziemiach udzielał gościnnie po-
bytu, nie umieją uzanować praw go-
ścinnosci, coraz jaskrawiej je gwałcą
i zmuszając nas do wysuwania stąd
konsekwencji, że praw tych nie są
godni. Sami zmuszają nas do tego, by-
śmy im z całą stanowczością urażonych
w swojej godności gospodarzy wska-
zali otwarte drzwi.

Koleje stanęły w Meksyku

Meksyk. (PAT). Wczoraj o godz.
23 rozpoczął się strajk kolejarzy. Bie-
rze w nim udział przeszło 50 tysięcy
robotników i urzędników.

Obecny strajk jest pierwszym po-
ważniejszym zatargiem pomiędzy pre-
zydentem Cardenasem a proletarja-
tem. Na dworcach i w warsztatach
kolejowych powiewają czerwone sztand-
ary. Patrole nie dopuszczają nikogo
do warsztatów.

Meksyk. (PAT). Związkowa ko-

min. Lerroux, nie ponosi odpowiedzial-
ności politycznej, winien jest nato-
miast Moreno Calvo. Równocześnie
izba nie zgodziła się na przywrócenie
Nombeli do służby w administracji
państwa. Dyskusja ta była przyczyną
ustąpienia rządu Chapapriety.

Barcelona. (PAT). Strajk robot-
ników i urzędników zatrudnionych w
przemysle węglowym w Katalonji
trwa nadal, przyczem doszło do lic-
nych zajść. Właściciele kopalń odby-
wają narady z przedstawicielem rzą-
du katalońskiego w celu znalezienia
rozwiązania zatargu.

misja pojednawczo-arbitrażowa orze-
kla, że strajk kolejarzy jest bezpraw-
ny. Minister komunikacji wydał zar-
ządzenia, zapewniające przewóz to-
warów samochodami.

Wobec orzeczenia komisji robotnicy
nie otrzymają zarobków. Wyznaczono
24 godziny czasu do powrotu do pracy,
w przeciwnym razie umowy zostaną
rozwiązane, a koleje będą mogły an-
gażować nowych robotników.

Prowokacje zagadkowego płk. Lopeza?

Sprawa dostaw kul dum-dum dla Abisynji — Oświadczenie min. Edena w izbie gmin w odpowiedzi na włoskie zarzuty

Londyn. (PAT). Min. Eden w przemówieniu wygłoszonym w izbie gmin poruszył sprawę zarzutów, skierowanych przeciw rządowi brytyjskiemu, jakie ukazały się we włoskim dzienniku „Messagero“.

Eden oświadczył, iż naturalizowany obywatel brytyjski, występujący jako płk. Lopez, ale znany również pod wielu innymi nazwiskami, zgłosił się do zakładów produkujących amunicję „Bates“, przedstawiając sfalszowany list polecający Banku Egipskiego i podając się za przedstawiciela rządu abisyńskiego. Eden przedstawił przebieg rokowań z firmą „Bates“, dodając, iż sprawa wypłynęła znów na światło dzienne, kiedy list Lopeza, głoszący, że pewien rodzaj amunicji był dostarczony przez przemysł brytyjski, ukazał się w prasie włoskiej. Ani próbki amunicji, ani ten list nie były nigdy wręczone posłowi abisyńskiemu, który był upoważniony do dawania za mówień.

Wiadomo, iż Lopez zwracał się do innych firm amunicyjnych i że pozostawał w stosunkach z ambasadą włoską. Rząd brytyjski postanowił w sposób przyjacielski przestrzec ją. Uczyniono to w pierwszym tygodniu marca, zwracając uwagę, iż ambasada pozostaje w stosunkach z osobistością znaną z udzielania fałszywych informacji. Poinformowano o zamiarach Lopeza, podkreślając, iż postępowanie się człowiekiem tego typu nie przyczyni się do utrzymywania dobrych stosunków pomiędzy obu krajami.

Amb. Grandi odpowiedział, iż nie wie o istnieniu Lopeza, dziękując jednocześnie za informacje min. spraw zagranicznych.

Później jednak zarzuty, dotyczące amunicji dostarczanej przez firmy brytyjskiej, ukazały się w prasie włoskiej a 31 marca Lopez, występując pod nazwiskiem Melzera, udał się do posła abisyńskiego. Eden oświadczył, iż

nie nigdy nie zwracano się do władz o pozwolenie na wywóz amunicji widniejącej na liście Melzera.

Londyn. (PAT). Oświadczenie, złożone w izbie gmin przez min. Edena w sprawie afery dostaw kul dum-dum do Abisynji, stanowi posunięcie, które może pociągnąć dalsze następstwa, bowiem mowa min. Edena obciąża bardzo poważnie ambasadora Włoch w Londynie Grandiego.

W marcu Foreign Office przez usta sir Roberta Vansittarta zwracało uwagę na aferzystę Lopeza, który w tej całej sprawie odegrał wyraźnie prowokacyjną rolę, lecz mimo to ambasada włoska nie zerwała kontaktu z nim, a 12 kwietnia „Messagero“ ogłosił uży-

skaną na podstawie prowokacji tego Lopeza korespondencję pomiędzy posłem abisyńskim a firmą Bates w Birmingham, dostarczającą broni i amunicji.

Akcja rządu brytyjskiego, której wyrazem jest oświadczenie min. Edena, zdaje się wskazywać na to, że Anglija dąży do propagandowego wywyższenia tej afery w celu wpłynięcia na opinię publiczną w sensie nieprzychylnym dla Włoch. Wskutek wydalenia z Adis Abeby korepondenta „Timesa“ pod mało prawdopodobnym zarzutem szpiegostwa, na ogół opinia publiczna W. Brytanji nie jest nastawiona w kierunku kompromisu z Mussolinim.

Próba pośrednictwa Francji

Paryż. (Tel. wł.). Dyskusja w angielskiej izbie gmin ożywiła w prasie francuskiej wymianę zdań na temat Abisynji. Jeszcze przed kilku dniami twierdzono, że obecny i przyszły rząd nie ujmą inicjatywy w sprawie ostatecznego uregulowania sporu włosko-abisyńskiego, ograniczając się do poparcia zamierzeń angielskich. Teraz zdaje się Francja sama zamierza wziąć sprawę w swe ręce, aby ją ostatecznie załatwić. Na taką zmianę wpłynęło niezdecydowanie rządu angielskiego.

„Matin“ przypomina, że francuski delegat przy Lidze Narodów Paul Boncour już nieraz zwracał na to uwa-

gę, że czas pracuje przeciw Francji i nie można czekać aż do chwili utworzenia nowego rządu. Należy się spodziewać już w najbliższych dniach rozmowy Paul Boncoura z Sarraut i przyszłym premierem Blumem, aby przygotować teren przed najbliższą sesją Rady, która rozpoczyna się 16 czerwca. Francja musi uzyskać od Włochów zapewnienie współpracy w Europie, aby porozumieć się z Anglią i ostatecznie załatwić sprawę abisyńską. Włochy dały do zrozumienia, że nie będą współpracowały nad zagadnieniami europejskimi, póki istnieją sankcje.

cia wniosek partji pracy o odroczenie 255 głosami przeciwko 117.

Wstrząsająca tragedia

Berlin. (PAT). W Wismarze pod Giessen robotnik z rozpaczy z powodu utraty zajęcia zamordował żonę i dwie córki w wieku 10 i 16 lat, a wreszcie popełnił samobójstwo przez powieszenie się.

Burza na m. Czarnem

Moskwa. (PAT). Z Noworosyjska donoszą, że na Czarnym morzu szaleje gwałtowna burza. Ruch w zatoce został wstrzymany. Statki, które wypłynęły z Tuapse i Eupatorji do Noworosyjska musiały zawrócić. Wiele łodzi zatoniło. Brak wiadomości o 40 rybakach, którzy 15 maja na czterech statkach wypłynęli na morze na połów delfinów.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 19. 5. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 51,— natomiast obracano 4% premj. dol. po 51,50.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% listy zast. złote w złocie po 46,—, 4½% zlotowe listy zast. serja L. po 40,50—41,— oraz za 4% listy zast. konwert. po 39,50—40,—.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 103,50.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papierzy procentowe

5% państw. poz. konwers. 51,— P.
4% poz. premj. dol., serja III 51,50 +
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 46,— +
4½% zlotowe listy zastawne serji L. Pozn. Ziem. Kred. 40,50—41,— +
4% listy zastaw. konwert. ostempl. P. Z. K. 39,50—40,— +

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 103,50 P.
Tendencja mocna.

Morszyn Zdrój

jedyny w Polsce zdrojowisko wód gorkkich.

Sezony: — I. maj - czerwiec
II. lipiec - sierpień
III. wrzesień - październik

Kuracja ryczałtowa zł 180,—
dł 1884 w sez. I i III.

Informacje: Zarząd Zdrojowy Morszyn-Zdrój, wszystkie Biura „Orbisu“, Związek Uzdrawisk Polskich w Warszawie.

Mowa gen. Składkowskiego

Warszawa. (Tel. wł.). Odbył się zjazd „koła piątków“ (5 plk. legjonów), na który stawilo się około 800 b. żołnierzy tego pułku. Przybył również członek koła, premier Składkowski, który wygłosił przemówienie. M. in. powiedział:

„Przyszedłem tu zameldować, że z rozkazu P. Prezydenta i gen. Rydzas-Śmigłego zostałem premierem. Dziś razem z p. gen. Rydzem-Śmigłym idę na patrol. Będę miał przed sobą napewno nieprzyjaciół, to jest bezrobocie, to jest brak zgody wśród nas, to jest chęć krytykowania wszystkich.“ (w)

Ujęcie mordercy

Lwów. (Tel. wł.). W Stanisławowie został zaszytyłowany sędzia Hofmokl. Jak się okazuje zabił go 32-letni robotnik betoniarski Stefan Śmieśzny, którego sędzia Hofmokl kilkakrotnie skazywał na rozmaite kary. Śmieśzny dokonał napadu z zemsty.

Z izby gmin

Londyn. (PAT). Rząd ustąpił wczoraj wieczorem przed opozycją w izbie gmin przy drugim czytaniu ustawy o przemysle górnym. Ustawa ta zmieniona w licznych punktach po pierwszym czytaniu, była mniej atakowana przez opozycję.

Partja pracy złożyła wniosek o odroczenie dyskusji. Po 3 i pół godzinach na ten temat Baldwin postanowił odłożyć na inny termin drugie czytanie, by izba mogła zbadać proponowane zmiany. W głosowaniu izba odrzu-

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, 19. 5. 1936 r.

Spędzono: wołów 38, buhajów 165, krów 307, świni 1565, cieląt 820, owiec 196, razem 3091 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi: Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

BYDŁO:

Woły:
Pełnomięsiste wytuczone nie-
obrzęgowane 60— 64
Mięsiste tuczone młodsze do
lat 3 53— 56
Mięsiste tuczone starsze 46— 50
Miernie odżywione 40— 44

Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste 58— 62
Tuczone mięsiste 52— 56
Nietuczone dobrze odżywione
starsze 46— 50
Miernie odżywione 40— 44

Krowy:
Wytuczone pełnomięsiste 58— 66
Tuczone mięsiste 52— 56
Nietuczone dobrze odżywione
Miernie odżywione 16— 20

Jałowice:
Wytuczone pełnomięsiste 60— 64
Tuczone mięsiste 53— 56
Nietuczone dobrze odżywione
Miernie odżywione 40— 44

Młodzież:
Dobre odżywione 40— 44
Miernie odżywione 36— 38

Cielęta:
Najprzedniejsze cielęta wytu-
czone 72— 80
Tuczone cielęta 64— 70
Dobre odżywione 52— 60
Miernie odżywione 40— 50

OWCE:

Wytuczone pełnomięsiste ja-
gnięta i młodsze skopy 00— 00
Tuczone starsze skopy i ma-
ciórki 52— 54
Dobre odżywione 46— 50
Miernie odżywione 00— 00

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150
kg. żywej wagi: 104— 110
Pełnomięsiste od 100 do 120
kg. żywej wagi: 96— 102
Pełnomięsiste od 80 do 100
kg. żywej wagi: 88— 94
Mięsiste świnie poza 80 kg.
żywej wagi 80— 86
Maciory i późne kastraty 84— 94
Przebieg targu ożywiony.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 19. 5. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orientacyjne:
Żyto (Uspobienie spokojne) 15,00— 15,25
Pszenica (Uspob. spokojne) 23,00— 23,25
Jęczmień 700—725 g/l. 15,75— 16,00
Jęczmień 670—680 g/l. 15,50— 15,75
Uspobienie spokojne. 15,50— 15,75
Owies 450—470 g/l. 15,00— 15,25
Owies standardowy 15,00— 15,25
Uspobienie spokojne.

M a k a
żytni wyciąg 0-30% wł. w. 22,25— 22,50
żytnia gat. I 0-50% wł. w. 21,75— 22,00
żytnia gat. I 0-65% wł. w. 20,75— 21,25
żytnia gat. II 50-65% wł. w. 17,00— 18,00
żytnia pośl. po 65% wł. w. 15,50— 16,50
Uspobienie spokojne.

pszena gat. I wyc. 0-20% wł. w. 36,00— 37,75
pszena gat. IA 0-45% wł. w. 35,25— 35,75
pszena gat. IB 0-53% wł. w. 34,25— 34,75
pszena gat. IC 0-60% wł. w. 33,75— 34,25
pszena gat. ID 0-65% wł. w. 32,75— 33,25
pszena gat. IIA 20-55% wł. w. 32,00— 32,50
pszena gat. IIB 20-65% wł. w. 31,50— 32,00
pszena gat. IID 45-65% wł. w. 29,00— 29,50
pszena gat. IIF 55-65% wł. w. 25,75— 26,25
pszena gat. IIG 60-65% wł. w. 24,25— 24,75
pszena gat. IIIA 60-70% wł. w. 22,25— 22,75
pszena gat. IIIB 70-75% wł. w. 20,25— 20,75
Uspobienie spokojne.

Otreby żytnie stand. 12,50— 13,00
Otreby pszenne grube stand. 12,00— 12,50
Otreby pszenne średnie stand. 11,00— 11,75
Otreby jęczmienne 12,00— 13,25
Rzepak zimowy 40,00— 41,00
Semię lniane 44,00— 46,00
Gorzczyca 32,00— 34,00
Wyka latowa 25,00— 27,00
Peluska 25,50— 27,50
Groch Viktorja 21,00— 25,00
Groch Folgera 21,00— 23,00
Lubin niebieski 10,50— 11,00
Lubin żółty 13,00— 13,50
Seradela 25,00— 27,00
Ziemniak! jadalny 4,25— 4,75
Makuch lniany w taflach 18,25— 18,50
Makuch rzepak. w taflach 15,00— 15,25
Makuch słonecznik. w tafl. 42/43% 17,00— 17,50
Srut Soja 21,00— 22,00
Sioma pszena luz.m 2,00— 2,25
„ pszena prasowana 2,50— 2,75
„ żytnia luzen 2,30— 2,55
„ żytnia prasowan 3,05— 3,30
„ owsiana luz.m 2,55— 2,80
„ owsiana prasowana 3,05— 3,30
„ jęczmienna luzen 2,00— 2,25
„ jęczmienna prasowana 2,50— 2,75
Siano zwykłe luzen 5,50— 6,00
„ zwykłe prasowane 6,00— 6,50
„ nadnoteckie luzen 6,25— 6,75
„ nadnoteckie prasowane 7,25— 7,75
Ogólne uspobienie spokojne.

Wiadomości

Ustawa o ochronie symbolów narodowych w Rzeszy interpretowana jest bardzo szeroko. Zarządowi pewnego hotelu zakazano używania na karcie napojów takich nazw, jak: „Mein Sturm“, „Brigade 85“ itd. Żądano usunięcia podstawek do kufli od piwa, ozdobionych sylwetką pomnika ku czci poległych marynarzy.

Lekarzom niemieckim zakazano sądow-
nie t. zw. „sprzedawania praktyki lekar-
skiej“, t. zn. umów lekarzy w sprawie pa-
cjentów. Sąd uznał, iż tego rodzaju umo-
wy, przy których pacjenci traktowani są
jako towar, są niedopuszczalne.

Włoskie towarzystwo komunikacji po-
wietrznej postanowiło wznowić stałą łącz-
ność handlową w drodze powietrznej po-
między Rzymem a Paryżem. Funkcjono-
wanie tej linii zostało przerwane 1 paź-
dziernika roku zeszłego.

Włoski dziennik urzędowy ogłosił de-
kret ministra finansów, obniżający z dn.
18 bm. stopę dyskontową i lombardową
Banku Włoch z 5 do 4½ proc.

W Genewie rozpoczęła się 21 sesja ko-
misji doradczej dla spraw handlu opjum i
narkotykami. Zwraca uwagę nieobecność
sen. Cavazoni, delegata włoskiego, co
świadczy, że Rzym odsuwa się od Ligi.

W Budapeszcie rozeszyły się pogłoski o
spodziewanej rekonstrukcji rządu i usta-
pieniu premiera Goemboesa. Ze źródeł ur-
zędowych stanowczo temu zaprzeczono.

W Ameryce sąd najwyższy znów ogłosił
orzeczenie, wymierzone przeciw jednemu
z zarządzeń prezydenta Roosevelta. Sąd
orzekł mianowicie, że prawo Guffey'a do-
tyczące państwowej kontroli nad kopalnia-
mi węgla, jest niezgodne z konstytucją.

Lotnictwo jest podstawą siły zbrojnej narodu!

Bierna obrona przeciwlotnicza

Z rozwojem lotnictwa bojowego strategia granic ufortyfikowanych straciła w znacznym stopniu ostrość swych konturów. Powstał nowy powietrzny teatr, otworzyły się szerokie horyzonty strategiczne dla operacji podniebnych. Nad każdym państwem zawisła groźba potężnych ataków lotniczej. Jednocześnie wzrosło przeżo siłom zbrojnym, ale i źródłom zasilającym je. Konieczność organizacji obrony przeciwlotniczej stała się zagadnieniem palącym. Szybko skryształizowała się teoria operacji powietrznych, wszystkie zaś państwa przystąpiły do wzmocnienia sił lotnictwa i udoskonalenia terenowej obrony przeciwlotniczej. Jednocześnie wzrosło przedświadczenie, że w przyszłej wojnie „lotniczej“ ataki nieprzyjacielskie powietrzne będą kierowane jednocześnie przeciwko całemu krajowi w celu zniszczenia wszystkich jego możliwości życiowych, załamania woli narodu do prowadzenia walki.

Obrona czynna jest przedewszystkiem zadaniem siły zbrojnej państwa, ale nie może ona zabezpieczyć całego wnętrza kraju od morderczych nalotów przeciwnika. Zadanie obrony biernej winno przeto przyjąć na siebie społeczeństwo, jego instytucje publiczne, kierując się dyrektywami władz państwowych i pod ich kontrolą. Organizacją tej obrony zajęły się głównie władze administracyjne, ale stopniowo w orbitę tej pracy weszła kolej, poczta, telegraf, co do których min. spraw wewnętrznych nie ma egzekutywy. Narasta więc konieczność przekazania ogólnego kierownictwa władzy wojskowej, której zadaniem jest całokształt obrony państwa.

Obrona jest repliką ataku, musi odpowiadać jego środkom, winna zatem z niemi się zapoznać. Otóż ataki powietrzne będą polegały na bombardowaniu wybranych obiektów pociskami trzech typów. Bomby eksplodujące wagi 10 — 1000 kg są w porównaniu z artyleryjskimi znacznie niebezpieczniejsze, niosą w cienkiej powłoce zwiększony ładunek wybuchowy. Mała nawet bomba wybija okna i drzwi w domach w promieniu 50 mtr od miejsca eksplozji.

Bomby zapalające mają na celu wytwarzanie możliwie dużej ilości ognisk pożarowych, mają małą wagę między 1 a 30 kg. Aeroplan niesie ich zatem dużo.

Najbardziej groźne są bomby gazowe. Efekt ich trwa jeszcze przez jakiś czas (niekiedy do 15 dni) od chwili wybuchu, zmusza do używania aparatów zabezpieczających, krepujących każdą akcję. Przy bombardowaniu będą naturalnie stosowane wszystkie typy pocisków jednocześnie. Walka z niebezpieczeństwem gazowym jest najtrudniejsza. Wymaga przedewszystkiem posiadania przez ogół ludności miast masek indywidualnych, starannie przystosowanych, często kontrolowanych a umiejętnie noszonych i budowy schronów, zabezpieczających jednocześnie przed wybuchami i pożarami. Przyuszczalny koszt takiego zabezpieczenia 1/3 ludności Paryża wynosiłby mniej więcej 3 miliardy franków.

Niebezpieczeństwo ataków powietrznych zagraża najbardziej obiektom wojskowym i dużym skupieniom ludzkim. Wątpliwe jest, by uległy bombardowaniu osady wiejskie. Koszt w stosunku do efektu byłby za duży. Według ustalonego już poglądu fachowców istniejące obecnie bardzo zacieśnione miasta nie odpowiadają zupełnie konstrukcyjnym warunkom organizacji obrony, nie mogą zatem dać 100 proc. bezpieczeństwa. Dla uzyskania go wypadłoby zatem miasta zburzyć i odbudować na nowych podstawach.

Bezpieczeństwo ludności dużych miast może mieć z konieczności zakres ograniczony i obejmować wyłącznie tylko tych obywateli, których stały pobyt w mieście jest konieczny. Dla nich zatem winny być przygotowane schrony, większość zaś ludności należy ewakuować bliżej lub dalej do małych osiedli na cały czas trwania niebezpieczeństwa, rozpraszając tylko na noc w okolice pobliskie urzędników, kupców, robotników.

Taki jest pogląd francuski. Wszelkie instrukcje opracowało min. spraw wewnętrznych, ale mają one dotychczas tylko znaczenie teoretyczne, nie uzyskały jeszcze sankcji prawnej. Praktycznie zrobiono mało, szczególnie w zakresie obrony przeciwgazowej. Przygotowano więc do obro-

ny kilka instytucji publicznych, zaopatrzone w maski policje, a publiczności polecono pewne ich typy, które można nabywać bez przymusu i jakiegokolwiek pomocy państwa.

Poza nielicznymi organizacjami publicznymi osoby, posiadające maski, są jednak wyjątkiem. Nie pomogła nawet wyteżona propaganda osobista marsz. Petaina. Dla bezpieczeństwa zbiorowego przygotowano dwa dworce kolei podziemnej, mogące pomieścić po kilka tysięcy ludzi. Zamierza się również przystosować dalsze 150 dworców „metropolitaine'u“. Poszczególne osoby zbudowały sobie schrony na koszt własny, ale próby przystosowania piwnic po domach zawodzą, panuje zdanie, że nie zabezpieczą one przed atakami. Społeczeństwo wogóle reaguje słabo, liczy na akcję państwową, bo „przecież płaci podatki“.

Inaczej dzieje się we Włoszech, a szczególnie w Niemczech, gdzie społeczeństwa nawet bez nacisku prawa

zorganizowały szeroko akcję obronną. Każdy obywatel uważa tam za swój obowiązek czynny, osobisty udział w pracy. W Anglii pracuje w tym kierunku Czerwony Krzyż, ale poza organizacją personelu działa niewiele, a ludność nie okazuje zainteresowania.

W Polsce sprawą obrony przeciwlotniczej zajmuje się organizacja społeczna L. O. P. P., licząca w 1935 r. zaledwie 1 331 000 członków, w tej liczbie przeszło 50 proc. młodzieży szkolnej. Do pomocy stanęły również związki straży pożarnej i niektóre organizacje kobiece. Władze administracyjne, kolejowe, poczta i telegraf ustaliły kompetencje i przepisy wykonawcze, ale ogół społeczeństwa nie objawia szerszego zainteresowania. Sprawa posiadania i używania masek indywidualnych, budowy schronisk, organizacji obronnych komitetów domowych znajduje się w stanie embrjonalnym. Konieczny jest przymus prawa, ustalającego obowiązki i odpowiedzialność każdego obywatela w dziedzinie obrony przeciwlotniczej.

E. DE HENNING-MICHAELIS
generał.

WIZYTA DYPLOMATYCZNA



Do Białogrodu przybył ostatnio marszałek Francji Franchet d'Esperey (z prawej) celem przeprowadzenia rozmów z jugosłowiańskim prezesem rady ministrów Stojadinowiczem i min. wojny Marićem.

Dwaj wicekrólowie

Niedawno temu wjechał uroczysto do Bombaju, witany z całym ceremoniałem, należnym przedstawicielowi cesarza Indji i króla W. Brytanji, wicekról Indji, lord Linlithgow.

14 dni temu wkroczył do Adis Abeby marszałek Badoglio na czele zwycięskich dywizji włoskich. Dekretem królewskim Wiktora Emanuela III mianowany został zdobywca Abisynji wicekrólem podbitego kraju, Etopjja zaś została kolonią włoską, częścią nowo tworzącego się imperjum rzymskiego.

Dekrety królewskie podpisane w Rzymie otwierają nową kartę w historii kolonialnej mocarstw europejskich. Kartę, której pierwszy zaraz wiersz mówi o wielkich aspiracjach i niezbadanych jeszcze planach i zamierzeniach Italji, jako mocarstwa kolonialnego.

Analogja tytułarna, polegająca na udzieleniu marszałkowi Badoglio tytułu wicekróla Afryki Wschodniej, którego władzy podlegać będą Etopjja, Erytrea i Somalia, nie wyczerpuje ani trochę treści właściwej, rzeczywistej tego posunięcia Mussoliniego. Badoglio jeszcze nie jest w Afryce tem, czem jest wicekról Indji w Azji, ale już dzisiaj widać, jaką rolę przeznacza wielkorządcy nowozdobytę kraj rząd Duce.

Badoglio jest najlepszym strategiem w armji włoskiej. Po spełnieniu swej roli w wojnie z Abisynją mógłby wrócić do kraju, gdzie pełni odpowiedzialną rolę szefa sztabu głównego. A jednak pozostaje teraz na długo w Afryce, łącząc na swem nowym stanowisku funkcje zarządcy cywilnego Etopjji z funkcjami naczelnego wodza armji okupacyjnej, o której niewiadomo jeszcze, kiedy i w jakim stopniu będzie zmniejszona.

Możnaby wnioskować stąd a priori, że nowy wicekról, pierwszy wielkorządcą z takim tytułem i prerogatywami na czarnym lądzie, będzie miał duże zadania natury wojskowej do spełnienia na

powierzonych sobie terenach. Abisynja zajmuje kluczową pozycję w stosunku do całej doliny Nilu, t. j. Egiptu i Sudanu, tworzy naturalną, górską twierdzę, z której można panować i planować ofensywę we wszystkich kierunkach, zarówno w głąb lądu afrykańskiego, jak i na wschód, w stronę morza Czerwonego i oceanu Indyjskiego.

Przy niewątpliwych zdolnościach wojskowych Abisynczyków, stworzenie dużej, bitnej, współcześnie wyposażonej armji krajowej przez rząd italski nie jest rzeczą niemożliwą; dowodem dywizje askarysów somalijskich i erytrejskich. A że Libja i Cyrenaika od północno - zachodu tworzą drugie klejście włoskie, ujmujące Egipt w swe uściski, przeto marzeniom cesarystyczno-kolonialnym otwierają się perspektywy aż nadto nęcące.

Wicekról w Adis Abebie ma i mieć będzie dużo twardej orzechów do zgryzienia zanim zmontuje dla Duce nowe cesarstwo afrykańskie na wzór Indji brytyjskich. Wicekról w Delhi indyjskim ma już pozycje gotowe, zadania jego są raczej natury polityczno-dyplomatycznej. Cele jednak i działalność obu wicekrólów, tego w Delhi i tego w Adis Abebie, różnią się zasadniczo. Lord Linlithgow, jak i imperjum brytyjskie, znajduje się w tej chwili w defensywie, umacnia tylko obronę tego, co Anglja posiada. Marszałek Badoglio znajduje się w ofensywie, ma w Etopjji przygotować nietylko placówkę administracyjno - kolonialną, ale i bramę wypadową do przyszłych ataków i zejścia na równiny Afryki centralnej i północno-wschodniej.

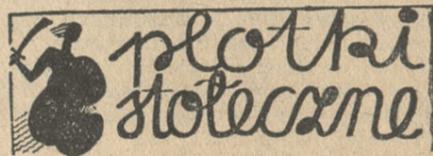
Rozgrywka między starem a nowym imperjum kolonialnym przyjdzie dopiero. Tym, który ma przygotować teren i środki do tej rozgrywki, jest po stronie italskiej marszałek-wicekról Badoglio.

„Siła i prawo“

najnowsza książka
Romana Rybarskiego

dla czytelników naszych
po 5.— złotych

w administracji „Kurjera Poznańskiego“
św. Marcin 70



18 maja.

Jest już teraz sytuacja całkowicie wyjaśniona. Niespodzianka, którą stanowiła dymisja, udzielona gabinetowi Kościalkowskiego, wyjaśniła się po pierwszym posiedzeniu rady gabinetowej, w której uczestniczył generalny inspektor armji gen. Rydz-Śmigły. Był to pierwszy wypadek, by generalny inspektor brał udział w radzie ministerjalnej.

Gen. Rydz-Śmigły przybył na posiedzenie i wygłosił przemówienie, trwające około 20 minut. Nie robi się z tego żadnej tajemnicy, że gen. Rydz-Śmigły postawił właściwie program nowego gabinetu. Wymagał od niego konsolidacji, domagał się uspokojenia kraju, wzywał do bezwzględnej walki z bezrobociem. Zebrani ministrowie wysłuchali przemówienia stojąc.

*

Zrozumiałe, dlaczego w gabinecie pozostał p. Kościalkowski. Jest już dzisiaj tajemnicą poliszynela, że w ostatnich tygodniach prowadził on rozmowy ze stronnictwami lewicowymi, a zwłaszcza z PPS-owcami, starając się nawiązać z nimi kontakt. Wiadomości o tych rozmowach wywołały niezadowolenie pewnych grup, zwłaszcza „pułkownikowskich“ i konserwatywnych i przyczyniły się do jego obalenia. Obecnie, kiedy czynniki najwyższe kładą tak silny nacisk na uspokojenie sfer robotniczych, uznano za wskazane wysłać na ten odcinek właśnie p. Kościalkowskiego, licząc, że uda mu się uspokoić nastroje robotnicze.

*

Przez swoje zjawienie się na zebraniu rady gabinetowej gen. Rydz-Śmigły okazał niedwuznacznie swój stosunek do nowego gabinetu. Dał mu swoją całkowitą aprobatę. Zdaje się, że powołanie premiera nie odbyło się bez wypowiedzenia się generalnego inspektora armji. Gen. Składkowski uchodził zawsze za człowieka wysokiej dyscypliny. „Strzępy meldunków“, jego pamiętnik z czasów marszałka Piłsudskiego, stanowi tego znamienitą ilustrację. Widać tam jak otrzymywał od marsz. Piłsudskiego zlecenia do wykonywania i jak nigdy się od tego nie uchylał.

Dzisiaj istnieje nowy generalny inspektor armji, a gen. Składkowski jest przedewszystkiem żołnierzem, i to żołnierzem linjowym. Od swego nowego wodza otrzymał zlecenie i tego się podjął. Otrzymał nawet wskazania działania. Będzie je wykonywał tak pilnie i tak skrupulatnie, jak wykonywał zlecenia i wskazania jego poprzednika na stanowisku szefa wojska.

WARSZAWIANIN.

Tarnopolskie pod sztandarem narodowym

W tych dniach odbyło się w Tarnopolu, w sali „Sokoła“, zgromadzenie publiczne pod hasłem: „Polska narodowa czy komunistyczna“, zwołane przez zarząd powiatowy Stronnictwa Narodowego. Zgromadzenie otworzył prezes p. Adam Okienko, witając prezesa Stron. Narod. dzielnicy lwowskiej prof. Stanisława Głabińskiego i zebranych w liczbie około 2 000 osób.

Przemawiał entuzjastycznie okaskiwany prof. dr. Głabiński. W dyskusji zabrali głos, solidaryzując się w pełni z referentem, robotnik Mikołaj Pastuch oraz rolnicy Dominik Kujawa z Poczapina i Franciszek Tarkowski z Nesterowia pow. zborowskiego.

Uchwalono jednomyślnie silną w treści rezolucję.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Mały krok naprzód ku motoryzacji

Tym „małym krokiem naprzód ku motoryzacji” jest świeżo ogłoszony dekret Prezydenta R. P. o ulgach podatkowych dla nabywców samochodowych, którego szczegóły omówiliśmy w nr. 230 „K. P.”. Dekret jest prosty, zrozumiały i celowy. Ułgi z niego wynikające są uchwytnie i osiągalne bez zbytej formalistyki. Jednym słowem: jest to w każdym razie „coś”, co przy sprzyjających warunkach odda cenną usługę dziełu motoryzacji.

Tylko — dlaczego dekret ów zjawiał się tak późno? Czy prasa nie domagała się jej wydania na przestrzeni co najmniej 10-ciu lat? Czy wszyscy w Polsce nie byli przekonani od dawien dawna, że nakładanie ciężarów podatkowych na posiadaczy samochodów, którzy i tak już słono płacą za przyjemność posiadania samochodu, równa się ogolacaniu kraju z motorów, co na wypadek wojny może okazać się więcej niż błędem?

Trudno — tak już się w Polsce rzeczy układają, że pozytywne reformy przychodzą zazwyczaj późno, często zaś: zapóźno. Demotoryzacja Polski jest w dużej mierze wynikiem zubożenia kraju. Przecież w latach względnie dobrej konjunktury, a więc w latach 1925, 1926, 1928 ceny wozów były znacznie wyższe, niż obecnie (dolar 8,90 zł, dzisiaj zaś — 5,28 zł), restrykcje fiskalne i administracyjne (poza podatkiem drogowym) były co najmniej te same. Mimo wszystko jednak kupowano samochody; przybywało ich po kilka, a nawet kilkanaście tysięcy rocznie. Ileżby więc było ich przybyło, gdyby już wówczas motoryzacja była otoczona troskliwą opieką, a nie — zawiścią!

Dzisiaj omawiany dekret niewiele pomoże. Owszem, ulgi wytwarzają korzystną dla motoryzacji atmosferę i są niewątpliwie cennym dla automobilistów błogosławieństwem, ale: sam tylko dekret to jeszcze mało!

Samochód jest u nas przedmiotem zbytku nietylko dlatego, że władze nakładają na jego właściciela poważne

podatki, ale przede wszystkim dlatego, że ten sam wóz jest u nas 2 do 3 razy droższy, aniżeli w innych państwach cywilizowanych. Do tego dochodzi u nas bardzo droga benzyna, brak dobrych dróg, wysokie koszty remontów i t. d. A więc z jednej strony chcąc kupić u nas samochód, musimy w Polsce zapłacić 2 albo 3 razy tyle, co we Francji, Anglii czy w Niemczech, a ponadto koszt utrzymania tego samochodu odstrasza swego nabywcę wysokością. To są w krótkich słowach przyczyny, dla których rozwój motoryzacji w Polsce na szerszą skalę nie jest możliwy, dopuki stosunek państwa do automobilizmu nie ulegnie całkowitemu przeobrażeniu.

Piszemy o tem wszystkim dlatego, ponieważ znamy z praktyki umysłowość czynników miarodajnych, które, niestety, nazbyt często poprzestają na powiedzeniu „A”, zapominając dopowiedzieć dalszego ciągu alfabetu... Chodzi więc o to, aby za pozytywne reformy podatkowe, o której powyżej była mowa, posły dalsze reformy promotoryzacyjne, niemniej konieczne od tej pierwszej.

I jeszcze jedna uwaga krytyczna o braku konsekwencji w raz obranym kierunku nasuwa się przy ocenie samego dekretu o ulgach dla nabywców samochodów. Otóż ulgi te przypaść mają wyłącznie osobom fizycznym. Niezrozumiałe jest, skąd się wzięło to ograniczenie. Dlaczego właściciel wielkiego przedsiębiorstwa ma być w lepszym położeniu od spółki akcyjnej? Nie widzimy żadnej rzeczowej przyczyny dla różnego traktowania osób fizycznych i prawnych.

Albo stoi się na stanowisku, że motoryzację należy popierać wszelkimi środkami, i wówczas trzeba starać się o rozszerzenie kręgu nabywców nowych samochodów — albo też robi się wszystko swoistym sposobem — połowicznie.

U nas, niestety, zawsze brak zdecydowania.

(k) Stan zasiewów na początku maja. Stan zasiewów ozimych przedstawiał się w dniu 5 maja br. przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco (w nawiasach pierwsza liczba oznacza stan w dniu 15 kwietnia br., druga — w dniu 5 maja ub. r.): pszenica 3,5 (3,6 — 3,0), żyto 3,3 (3,4 — 3,0), jęczmień 3,2 (3,3 2,7). W porównaniu do szacunku z dn. 15 kwietnia br. stan zasiewów nieco się pogorszył. Chłody, zimne wiatry oraz nocne przymrozki, które panowały w drugiej połowie kwietnia, wpływały ujemnie zarówno na rozwój ozimin, a szczególnie żyta, jak i na wschody jarych. Dopiero w pierwszych dniach maja nastąpiło znaczne ocieplenie, powodując poprawę w rozwoju zasiewów. Uszkodzenia, wyrządzone przez przymrozki kwietniowe naogół były niewielkie; m. in. ucierpiał zasiew w woj. poznańskim. Wilgoci w roli dla wegetacji roślin naogół było dostatecznie. Z całej Polski donoszą korespondenci o obfitem kwitnieniu sadów, zapowiadającym dobry urodzaj owoców. W woj. kieleckim, poznańskim i zwłaszcza warszawskim, zauważono pojawienie się słodyszka rzepakowca.

(k) Ostateczne ustalenie stopnia nieurodzaju w Wielkopolsce. Rok 1935/36 był dla rolnictwa wielkopolskiego wybitnie niepomyślny. Ogólnie oceniając, Gł. Urząd Statystyczny przyjmuje, że zbiory wypadły o 30 proc. niżej, aniżeli w roku poprzednim. Jeżeli zważy się, że Wielkopolska przez dwa lata rządów przechodziła klęskę suszy,

IWONICZ-ZDRÓJ

TANI SEZON OD 10. V. — 15. VI.

ZŁ 153,— ryczałt 3-tygodniowy
Żądacie prospektów.
og 10954

a następnie, że różnica w zbiorach w ilości 30 proc. stanowi stratę idącą w setki tysięcy złotych, wówczas dopiero można w przybliżeniu ocenić, w jak trudnych warunkach żyje obecnie woj. poznańskie, którego miasta są tak silnie związane z sytuacją wsi. (az)

Z ZAGRANICY

(z) Obniżka stopy procentowej Banku Włoch. Włoski Dziennik Urzędowy ogłosił dekret ministra finansów, obniżający z dniem 18 bm stopę dyskontową i lombardową Banku Włoch z 5 do 4½ proc. W związku z zajęciem Adis - Abeby i zwycięstwem Włoch nad Abisynją, ujawniła się niewątpliwie ostatnio poprawa nastrojów i zapartywań na temat włoskiej sytuacji finansowej. Wzrost zaufania i optymizmu powinny ułatwić rządowi włoskiemu prowadzenie jego polityki finansowej. Zaznaczyć jednak należy, że wzmożone wydatkowanie, związane z wyprawą abisyńską, nie zostało zakończone i że dalsze wydatki będą potrzebne na ostateczną pacyfikację kraju i jego uporządkowanie.

Włoskie rządy w Abisynji

R z y m. (PAT.) Wojska włoskie dokonywują w różnych miejscowościach Abisynji rewizji w poszukiwaniu broni.

W Adis Abebie znaleziono 7853 karabinów, 80 pistoletów, 156 karabinów maszynowych, 51 dział, w tem kilka nowszych systemów, znaczne zapasy benzyny, samochody ciężarowe i różny sprzęt wojenny.

W okręgu Hararu znaleziono 9000 karabinów, 140 karabinów maszynowych, 32 nowoczesne działa i 89 dział starszych typów, znaczne ilości amunicji, żywności, kawy, leków i 5000 baniek z benzyną.

Dżibuti. (PAT.) Reuter podaje na podstawie opowiadań podróżnych, przybyłych z Adis Abeby, że skazano tam na śmierć kilkuset Abi-

syńczyków za przechowywanie towarów, zabranych przy plondrowaniu stolicy i niewydanie broni. Według tych opowiadań rozstrzelano skazanych z karabinów maszynowych grupami po 40 do 50 ludzi.

R z y m. (PAT.) Stefani donosi z Adis Abeby, że działają już normalnie wszystkie stacje radiowe.

R z y m. (PAT.) Donoszą z Adis Abeby, że w najbliższych dniach zacznie tam wychodzić dziennik włoski, tłoczony w drukarni dawnego „Kurjera Etyopskiego”. Redaktorem pisma będzie sekretarz partii faszystowskiej.

R z y m. (PAT.) Pod przewodnictwem marsz. De Bono utworzono specjalną komisję, zajmującą się sprawami organizacji wojskowej terytorjów abisyńskich.

Odłożona odpowiedź Hitlera

L o n d y n. (PAT.) „Times” donosi: „Ambasador brytyjski w Berlinie odbył z kanclerzem Hitlerem w zeszłym tygodniu długą rozmowę, po której członkowie gabinetu brytyjskiego doszli do przekonania, że nie należy spodziewać się żadnej odpowiedzi Niemiec na kwestjonariusz brytyjski przed objęciem urzędowania przez rząd francuski.

Kanclerz pragnie dowiedzieć się, czy nowy rząd zajmie wobec paktu francusko-sowieckiego to samo stano-

wisko, jak obecny, i dopóki położenie nie zostanie całkowicie wyjaśnione nie chce udzielić żadnych ostatecznych zapewnień co do swego stanowiska wobec paktu o nieagresji z Sowietami. W tych warunkach członkowie gabinetu brytyjskiego uważają, że wizyta lorda Halifaxa w Berlinie nie byłaby w chwili obecnej celowa. Gotów będzie on jednak udać się tam skoro tylko rząd brytyjski uzna, że tego rodzaju akcja jest pożądana”.

Żywcem zasypiani

K a t o w i c e. (AJS) Wstrząsający wypadek zdarzył się w poniedziałek pod wieżami w dolach piaskowych pod starym cmentarzem w Lipinach Śląskich (pow. świętochłowicki).

Zabawiali się tam grupka dzieci, złożona z 6 chłopców. W tym samym czasie dzierżawiący tereny przedsiębiorcy piaskowi, p. Sprus z Chropaczowa i Szwałnoch z Łagiewnik, wybierali i ładowali na wóz piasek. W pewnym momencie obsunęły się warstwy piasku, zasypując swym ciężarem bawiących się chłopców. Część dzieci zdołała się uchronić i z krzykiem uciekła. Zaalarmowani robotnicy oraz przechodnie rzucili się na ratunek zasypianych i przystąpili do odgrzebywania chłopców. W ciągu 10 minut odkopano 11-letniego Ludwika Zgraja z Lipin i zasypanego po głowę 10-letniego Zygryda Hybego. Obaj z prerażenia stracili przytomność.

Po ocuceniu chłopcy oświadczyli, że zasypany został ich młodszy towarzysz zabawy, 8-letni Ewald Szweda z Lipin. Niezwłocznie wznowiono poszukiwania i po 30 min. odkopano pozostałą ofiarę wypadku, niedającą już znaku życia.

„Żelazna Korona”

W a r s z a w a. (PAT.) Odbyło się w siedzibie Pol. Ak. Literatury posiedzenie sądu konkursu powieściowego, ogłoszonego przez firmę „Książnica Atlas”.

Po przedstawieniu sprawozdania ze stanu prac sądu przez przewodniczącego rozpatrzono zakwalifikowane do ostatecznej uchwały następujące prace: „Czerwie Wypełzły”, „Seans o piątej”,

„Potępienie”, „Żelazna Korona” i „Motowidło”. Ponieważ żaden z nadesłanych utworów nie nadawał się do odznaczenia pierwszą nagrodą, sąd postanowił nie przyznawać jej, natomiast wyróżnił drugą nagrodę w kwocie 1.500 zł powieść p. t. „Żelazna Korona”. Po otwarciu koperty okazało się, że autorką jest p. Hanna Malewska.

Podróż „Iskry”

T o r u Ń. (PAT.) Żaglowiec szkolny marynarki wojennej „Iskra” wyruszył 20 maja z portu w Gdyni w pięcioletnią podróż z młodszym kursem szkoły podchorążych marynarki wojennej w Toruniu.

W bieżącym roku „Iskra” zawinie do następujących portów: Hawru, Kadyksu, Palmy na Majorce, Casablanki, Santa Cruz, Ponte del Gada na wyspach Azorskich i Londynu. Poza tem podchorążowie odbędą parodniową wycieczkę do Paryża.

Igranie z życiem

G d y n i a. (Tel. wł.) Przeprowadzana przez urząd morski w Gdyni inspekcja statków wykazała, że w wielu wypadkach przy dostawie środków sygnalizacyjnych przez wytwórnice morskich sygnałów pirotechnicznych „Rakiet” (właśc. inż. Jacewicz w Gdyni, Witomino) dopuszczono się nadużyć, które narażały na niebezpieczeństwo pływające objekty.

Urząd morski skierował sprawę przeciwko właścicielowi firmy „Rakiet” do prokuratury. Równocześnie ostrzega wszystkich przed nabywaniem jakichkolwiek środków sygnalizacyjnych w tej firmie. (P)

Przyjmowanie zgłoszeń wywozowych oraz wydawanie zaświadczeń walutowych

Rozporządzenie ministrów: przemysłu i handlu, skarbu oraz rolnictwa i r. r. z dn. 8 maja r. b. o kontroli wywozu towarów zagranicę i do w. m. Gdańska postanawia że eksporterzy obowiązani są zgłosić komisji obrotu towarowego każdy wywóz towarów zagranicę lub do w. m. Gdańska celem uzyskania zaświadczenia (zaświadczenie walutowe), które musi być przedstawione urzędowi celnemu lub placówce granicznej kontroli skarbowej przy wywozie towarów. Zgłoszenie to powinno zawierać obok firmy eksportera i charakterystyki towaru — również sumę należności zagranicznych za towar, umówiony z odbiorcą termin płatności oraz sposób jej dokonania.

M inister przemysłu i handlu w drodze zarządzeń, ogłaszanych w „Monitorze Polskim”, będzie ustalał wykaz instytucji, do których należy składać zgłoszenia wywozowe i które będą doręczać eksporterom zaświadczenia walutowe. Jednocześnie zarządzenia te ustalał wyzory tych zgłoszeń i zaświadczeń oraz wysokość opłaty manipulacyjnej.

Obecnie — w „Monitorze Polskim” z dn. 18 maja r. b. ukazało się zarządzenie min. przem. i handlu z dnia 15 maja r. b. w sprawie przyjmowania zgłoszeń wywozowych oraz wydawania zaświadczeń walutowych. W zarządzeniu ustalono wykaz instytucji do których należy składać zgłoszenia wywozowe według załączonego do zarządzenia wzoru i które będą doręczać eksporterom zaświadczenia walutowe według wzoru, również załączonego do zarządzenia.

Wykaz obejmuje 27 instytucji, przyczem na wstępie wymienione jest Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego w Warszawie oraz jego delegatury (przyjmujące zgłoszenia na wszystkie towary) i komisja rozdzielcza dla obrotu produktami spożywczymi z w. m. Gdańskiem w Toruniu (przyjmująca zgłoszenia na produkty, których obrót objęty jest układem z dnia 6 sierpnia 1934 r. pomiędzy rządem polskim a senatem w. m. Gdańska o obrocie produktami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołówstwa). Pozostałe 25 instytucji przyjmują zgłoszenia na właściwe im kategorie towarów, a więc np. Polska Konwencja Węglowa — na węgiel, koks i brykiety itd.

Każdy transport, związany z jednym dokumentem odprawy celnej, winien być zaopatrzony w zaświadczenie walutowe. Transporty, za które należność nie przekracza 50 zł, są wolne od obowiązku przedstawienia zaświadczeń. Za wystawianie zaświadczenia walutowego, komisja obrotu towarowego pobierać będzie opłatę manipulacyjną w wysokości zł 1 od transportu wagi do 15 tonn wraz z beśpośrednim opakowaniem. O ile transport, związany jest z jednym zaświadczeniem, przekracza tę wagę, wówczas od każdego następnego rozpoczętych 15 tonn jest pobierana opłata zł 1. Opłata od transportu, za który należność nie przekracza zł 200, wynosić będzie zł 0,50. Opłaty przy wywozie węgla oraz drzewa opałowego wynosząć będą zł 0,50 od 1 wagonu względnie od transportu wagi mniejszej.

Paryżu jest niższy od górnego punktu złota, wobec czego niema odpływu kruszcu z Francji do St. Zjednoczonych. W chwili obecnej nieco powyżej górnego punktu złota utrzymuje się w Paryżu tylko dewiza na Belgię, wobec czego błoto ucieka z Francji do Belgii. Dewizy na Zurych i Amsterdam nie wykazały poważniejszych zmian.

(k) Porozumienie handlowe polsko-szwajcarskie. W dniu 16 maja r. b. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych porozumienia między Polską a Szwajcarią w formie not z dnia 29 lipca 1935 r., dotyczących wzajemnego udzielenia kontyngentów na tkaniny wełniane i plecionki do kapeluszy.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) Frank w dalszym ciągu znizkuje. Na wczorajszych giełdach walutowych, wystąpiło ponowne wzmocnienie funta angielskiego w stosunku do franka i — co za tem idzie — do innych walut. Dewiza na Nowy Jork również się wzmocniła, ale, jak zdają się świadczyć późniejsze notowania londyńskie, w godzinach popołudniowych nieznacznie osłabła. W tej chwili nie wiadomo, czy angielski fundusz walutowy interwenjuje na zniżkę funta, czy, innemi słowy, odpływ złota z Francji kieruje się również do Anglii. Jakkolwiek dolar nieznacznie zwyżkował, obecny jego kurs w

Kupujemy dla armji polskiej samolot bojowy

Koło Prawników i Ekonomistów S. S. U. P. 15,— zł
 Personel techniczny kinoteatru „Słońce” 9,— „
 Frankowski Mściwław jun., Grodzisk, z pozdrowieniem i życzeniem dla kolegów wytrwania w walce o Wielką Polskę 3,— „
 Józef Kopczyński 10,— „
 Marjan Frankowski, Grodzisk 1,— „
 Józef Figiński, Poznań 5,— „
 A. Szymański 5,— „
 Uczestnicy Giełdy Pieniężnej w Poznaniu 65,— „
 Od Powstańców Wielkopolskich im. Bol. Chrobrego Koło Stare Miasto 10,— „
 Helena Słupińska 5,— „
 Kazimiera Paulowa 5,— „
 Personel f-y Stanisław Schulz, Poznań, Stary Rynek 80/82 30,— „
 Arkadiusz Stranc, Poznań 3,— „
 Zdzisława Lewandowska, Poznań 1,— „
 Zygmunt Sikorski 1,— „
 Janina Zamroczyńska, ul. Śródecka 6 5,— „
 Stefan Bogusławski, Pniewy Korporacja Przem. Kominiarskich w Poznaniu przez prezesa Hoppego 50,— „
 Władysław Kosiński, Marjany 1,— „
 Mg. Roman Rytel, Radom 2,— „
 Zofja Rytel, Radom 2,— „
 Barbara Rytelówna, Radom 1,— „
 Stronnictwo Narodowe, koło Gdynia, zebrane na posiedzeniu 14. 5. 51,— „
 Jan Basiński, Chojnice 10,— „
 Stanisław Eisermann, Leszno 5,— „
 Mieczysław Eisermann, Leszno 5,— „
 Paweł Glombica, Piekary Śl. 5,— „
 Władysław Szymanek, Strzelno 5,— „
 Irena Szymanek, Strzelno 1,— „
 Krystyna Szymanek, Strzelno 1,— „
 Szczepan Kowalski, Strzelno 1,— „
 Kazimierz Walczak, Strzelno 1,— „
 Dopierała, Strzelno 0,50 „
 Marja Sumbota, Strzelno 1,— „
 Aleksander Kandula, Lwówek 4,— „
 Cech Piekarski, Gostyń 20,— „
 I. Hulek, Tomaszów Maz. 5,— „
 I. Wichliński, Tuliszków 5,— „
 Tomasz Kozicki, Czarniejewo 2,50 „
 Apt. H. Smyczyński, Leszno 10,— „
 Cech Piekarski, Ostrów 10,— „
 Władysław Nader, Ostrów 5,10 „
 Nikodem Cywiński, Praszka 5,— „
 Józef Siewiński, Łódź 1,— „
 Zenon Maciejczyk, Łódź 1,— „
 Stron. Narodowe, Ninino, pow. obornicki 16,— „
 Ludwik Cegiełka, Grabów 2,50 „
 Jan Zimler, Poznań 5,— „
 Jan Stefaniak, Owińska 5,— „
 Ks. prob. Kalawski, Lutom 10,— „
 Rodzina Anson, Poznań 10,— „
 Stanisł. Raczyński, Nawrotów 100,— „
 St. Raczyński, Nawrotów, różnica powstała przy zamianie 4,50 „
 Wanda Wardowa, Białośliwie 10,— „
 Mg. Feliks Konkolewski, Toruń 5,— „
 Jan Czarczyński, Nowemiasto n. W. 3,— „
 I zastęp Harcerzy -drogistów 20 P. D. H. im. Gen. Sowińskiego, Poznań 3,— „
 Tadeusz Wydrowski, Szamotuły 2,— „
 Jamróży & Świtalski, Ostrów 5,— „
 Bolesław Affelt, Starogard 5,— „
 Tow. Gimn. „Sokół”, Oborniki 10,— „
 Alfons Wysocki, Smorgonie 5,— „
 Jan Pohl, Kórnik 2,— „
 Henio Kitkowski, Szubin 1,— „
 Maryś Kitkowski, Szubin 1,— „
 Zebrane na zebraniu Str. Nar. w Dusznikach: Tadeusz Górczak 2,—, Tadeusz Szymański 1,—, Czesław Pawlik 1,—, Franc. Szymański 2,—, Stan. Cmiertnia 1,—, Wanda Kurlasówna 2,—, Franc. Stobrala 1,—, Andrzej Turkot 4,—, Stan. Szymański 0,50, Fr. Marcinkowski 0,50, Wanda Dobieżynówna 1,—, Bol. Biłewski 2,—, Michał Kleszcz 1,—, Wład. Jęczkowska 2,—, Antoni Szwed 1,—, Wojciech Klemka 1,50, Sylwester Turkot 3,—, Władysław Perz 1,—, Walery Turkot 0,50, Stanisł. Myżał 0,50, Leon Kubiacyk 0,50, Michał Kubiacyk 1,—, Stanisław Kubiacyk 1,—, Ignacy Bajor 0,50, razem 31,50 zł
 Firma i pracownicy f-y Jan Mąkowski i Ska., Warta: Stanisława Mąkowska 5,—, Jan Mąkowski 20,—, Zofja Jerzykowska 2,—, Jan Rydlewski 2,—, Antoni Irek 2,—, Stanisł Rydlewski 2,50, Mie-

czysław Ciorach 3,50, Józef Tomicki 2,—, Walerj. Kurzbach sen. 3,—, Walerj. Kurzbach jun. 1,—, Jan Stepien 1,—, Józef Wałęcki 0,50, Władysław Radomiak 1,—, Władysław Klepacz 0,50, Ignacy Sobczyk 1,—, Jan Tkacz 0,50, Antoni Marciniak 0,50, Ant. Janicki 1,—, Józef Maciejak 0,50, Józef Ogłozza 1,—, razem 50,50 zł
 Od abonentów „Orędownika” i „Kurjera Poznańskiego”, Szubin: Jan Piasecki 2,—, nieczytelne 1,50, K. Musiał 0,50, Helena Domagałowa 0,50, Wład. Adamczak 0,50, Henryk Dąbrowski 2,—, Teofil Kasprzak 0,50, Bohdan Witkowski 2,—, Marja Kempieńska 0,20, J. Włochówna 0,50, S. Z. 1,—, Si. 1,—, nieczytelne 1,—, A. Kalkówna 0,50, H. K. 1,—, Gronicki 0,50, Ahrnowa 1,—, Kaczmarkowa 0,70, razem 16,90 zł
 Akademickie Koło Pomorzan „Szary kolejarz” 10,— zł
 Antoni Barciszewski 1,— „
 Wacław Leitgeber 5,— „
 Tow. Gimn. „Sokół” Poznań I, Śródmieście z wezwaniem gniazda męsk. Poznań II, Jeżyce i żeńsk. Poznań XII, Śródmieście do naśladowania 20,— „
 Antoni Bibrowicz, Gniezno, I rata, z wezwaniem: Leona Waniorka, Ludwika Stawskiego, Bronisława Swiniarskiego, Józefa Przybyszewskiego, Tomasza Kerulaka, Władysława Skowrońskiego, Wojciecha Grubczaka, Czesława Radziejewskiego, Fr. Perlikiewicza i Ignacego Stelmazyka 2,— „
 Stanisław Zimny 3,— „
 M. Zygalscy 20,— „
 Karola Dobrogojska 1,— „
 Adam Szydłowski, ulica Wroniecka 4 20,— „
 Stanisław Hausa 5,— „
 Personel firmy Karol Jankowski i Syn, Oddz. w Poznaniu 15,— „
 Marceli Przewoźny 5,— „
 J. L. 3,— „
 Marjan Kranz, emeryt, Poznań 10,— „

Przy obstrukcji, zaburzeniach narządów trawienia, zgadze, uderzeniach krwi do głowy, bólach głowy i ogólnem niedomaganiu zażywa się rano naczczo szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Zalecana przez lek. Tg 885

Z. S. 20,— „
 N. N. 34,50 „
 W. M. 2,— „
 Tow. Gimn. „Sokół” w Czarniejewie z zaproszeniem gniazda i okręgu sokolego Gniezno 28,20 „
 Marjan Mayer, Poznań 1,— „
 Marja Świerkowska, Poznań 10,— „
 Wandolin Sierszeński, Poznań 10,— „
 M. Pilariski, Swarzędz 20,— „
 Firma „Zgoda”, Spółdz. Spożywców w Poznaniu, Tama Garbarska 23 200,— „
 Razem z poprzednio kwitowanymi 10.147,65 zł

Staraniem narodowej „Gazety Polskiej” w Kościanie zebrano dotąd (wplacono i zadeklarowano) 451,50 zł

W dalszym ciągu wplacono w administracji „Orędownika” w Łodzi:
 Sympatyk 2,— zł
 Ig. Kąkolowski 10,— „
 Wł. Giersz 1,— „
 Antoni Werner 1,— „
 W. Wartałowicz 5,— „
 Irena Szcześniakówna 1,— „
 St. Barylski 1,— „
 A. Kacprzak 5,— „
 Pracownicy firmy Plan w Łodzi: St. Soliński 1,—, M. Luba 0,50, O. Rapp 0,50, H. Woszczyńska 0,50, Sucha J. 0,50, Rudnicka G. 0,40, Perlińska Hel. 0,25, Zakrzewska Hel. 0,50, Nowacka H. 0,50, Bajerke Jadwiga 0,50, Spiczak Józefa 0,60, Szmidtkie Helena 0,50, Kotlarek Elfyda 0,35, Ryszkow Helena 0,50, Staszewska Anna 0,75, Jezierska Janina 0,40, Schön Wanda 0,50, Florczak Feliksa 0,50, Kowalczyk Eugenja 0,50, Drzazga Genowefa 0,50, Biernara Aniela 0,15,

Weber Kazimierz 0,50, Bartczak Stefan 0,50, Kempa E. 0,50, Jeske Zygmunt 0,50, Lawnicki Czesław 0,50, Suwała Jerzy 0,50, Fijałkowski Stefan 0,35, Wolf Wiesław 0,50, Lipowski Stanisław 0,50, Lukowicz Kon-

blowski Stanisław 2,00, Endert Adolf 0,30, Mann Georg 0,40, Wierschke Oskar 0,10, Mann Adolf 0,40, Ohmann Józef 1,00, Kossakowski Roman 0,20, Rywa Aleksy 0,50, Lipowski Wincenty 0,50, Lambrecht Zygmunt 1,00, Wesolowski Zenon 1,00, Klemm Otton 0,50, Nowicki Bolesław 0,50, Jesse Herbert 0,50, Wolski Władysław 0,50, Graczyk Kazimierz 0,40, Sobczyk



Tg 889

stanty 0,50, Szymański Stanisław 0,35, Kosmann Aleksan. 0,35, Zieliński Stanisł. 0,35, Szwane Alfred 0,35, Dittbrenner A. 0,45, Jeger Miecz. 0,45, Frinkler Kaz. 0,35, Pfromm Maks 0,30, Grzegorzczak Józef 0,30, Szymczak Stan. 0,15, Paluba Józef 2,00, Majer Maks 1,20, Mann Herbert 0,50, Kołodziejski Fr. 0,50, Hanisch Erwin 0,50, Glanz Waldemar 0,50, Heintz Alfred 0,50, Mastalerz Erwin 0,50, Sobieski Henryk 0,50, Szwandt Erwin 0,50, Hermann Alfred 0,50, Wolosko Stanisław 0,30, Wendland Arno 0,30, Lewiński Kazim. 1,00, Goltz Adolf 1,00, Wadowski Jan 1,00, Leitloff August 0,50, Szyller Bertold 0,50, Szczepański Jan 2,00, Wendland Józef 0,20, Beck Jadwiga 0,20, Cauder Wanda 0,10, Kuczyńska Helena 0,20, Jankowska Melanja 0,20, Lebioda Stanisław 1,00, Peszel Erwin 0,50, Grzybowski Edward 0,50, Gumulska Eugenja 0,50, Józwiak Marja 0,50, Sitariska Stanisława 0,50, Więciera Stefanja 0,20, Frankowska Józefa 0,30, Wardzyńska Jadwiga 0,20, Lisiecka Leokadja 0,20, Gogulska Janina 0,20, Rutka Władysława 0,30, Bach Bronisława 0,20, Lesiecka Marja 0,20, Rosiak Genowefa 0,20, Wolczyńska Irena 0,30, Löwe Alfred 0,50, Fibich Irma 0,20, Ohmann Ferdynand 0,30, Ohmann Gerhard 0,30, Arndt Olga 0,30, Ja-

Gerwazy 0,50, Ploszajski Bron. 0,50, Wróblewski Bolesł. 0,50, Klemm Edward 0,50, Grabski Bernard 0,50, Schultz Karol 0,50, Koprowski Roman 0,15, Bronka Tomasz 0,50, Brodowicz Tadeusz 0,50, Wacker Alma 0,50, Wiktorowska Gen. 0,50, Löwe Anna 0,50, Bulmann Wanda 0,20, Matz Olga 0,20, Jeske Malgorzata 0,20, Pieczyk Anna 0,20, Rybowska Zofja 0,20, Suchecka Irena 0,20, Wizner Alma 0,20, Motylewska Ant. 0,20, Dobrowolska Romana 0,20, Endert Aleksander 2,00, Dlutkiewicz Bolesław 0,50, Gosik Zofja 0,50, Branuke Teodor 0,50, Guse Ludwik 1,00, Orłowski Jan 1,00, Bohl Hildegarda 0,50, Ciesielska Grazyna 0,50, Drewnowiczówna Helena 0,70, Suwała Eugenjusz 1,00, Juszczyk Antoni 1,00, Wacker Emil 1,00, Jadwiga i Brunon Simmowice 10,00, oddział pakarni 5,00, oddział cerowaczek 4,60, Sobczyk Marian 0,10, razem 90,45 zł

Poprzednio wplacono 116,— „

Razem wplacono w administracji łódzkiej „Orędownika” 232,45 zł

Zadeklarowano i uchwalono wypłacić 3.584,60 „

Razem wypłacono, zadeklarowano i uchwalono wypł. 14.416,20 zł

Sprostowanie. W nr. 228 winno brzmieć: Jureczek P. zamiast powin-szowania Buni 1,— zł.

Głosy Czytelników

AKCJA ZBIÓRKOWA W PŁOCKU

Redakcja „Głosu Mazowieckiego” w Płocku donosi, że „myśl ufundowania samolotu „Chrobry” przyjęta została z pełnem zrozumieniem i na tut. (płockim) gruncie”.

„Głos Mazowiecki” otwiera listę składek na zakupno „Chrobrego”, dając wyraz przekonaniu, że społeczeństwo płockie dorzuci hojną swą ofiarę na tak aktualny obecnie cel.

LESZNO NA „CHROBREGO”

Dla poparcia wzniosłej inicjatywy „Kurjera Poznańskiego” narodowa „Gazeta Leszczyńska” otworzyła łańcuch składek na samolot „Chrobry”. Nazwiska ofiarodawców będą ogłoszone w „Gazecie Leszczyńskiej”.

Składki przyjmuje redakcja „Gazety Leszczyńskiej, Leszno.

OFIARA STAREGO ŻOŁNIERZA

Paweł Gwadera z Tomaszowa Maz. nadsyła nam list, w którym donosi, że jako działacz narodowy od 1904 roku, ochotnik w walkach o niepodległość Polski i stary żołnierz z wojny światowej, zdaje sobie sprawę, co znaczy państwo, posiadające silną flotę powietrzną, wobec czego z radością wita inicjatywę pism naszych. Pan Gwadera przesyła serdeczne wyrazy dla tych, którzy pierwsi myśl zakupu samolotu dla armji polskiej wysunęli, zgłasza swą skromną ofiarę w wysokości 2 złotych i apeluje do szerokich warstw naszego społeczeństwa o gorące poparcie zbiórki na „Chrobrego”.

DO ZBIÓRKI PRZYŁACZA SIĘ INOWROCŁAW

Właściciel księgarni oraz składu nut i papieru w Inowrocławiu p. Stefan Knast, zgłosił gotowość propagowania akcji na rzecz „Chrobrego” wśród klienteli swej, oraz abonentów „Kurjera Poznańskiego”. Obywatelskie stanowisko p. Knasta zasługuje na uznanie.

KOLEŻANKI I KOLEDZY WIELKOPOLSCY!

Koleżanki i Koledzy! Społeczeństwo wielkopolskie z dnia na dzień składa coraz obfitsze datki na samolot bojowy „Chrobry”. Niech również młodzież wielkopolska — akademicy i uczniowie szkolni, składają każdy wolny grosz, by wzmocnić lotnictwo polskie — samolotem, zakupionym przez społeczeństwo wielkopolskie i jego młodzież, co będzie niewątpliwie dowodem, że młodzież interesuje się żywo lotnictwem. Niech młodzież wielkopolska, młodzież narodowa dźwierz prymat w zrozumieniu wielkich i szczytnych zadań, jakie wysunęła na czoło redakcja „Kurjera Pozn.” i „Orędownika” wraz z swoimi redaktorami i pracownikami! Wzywam pp.: Adama Nowickiego, W. Rudawskiego, Z. Wielocha, M. Szłapińskiego oraz p. kpt. pil.-obserw. A. Kiewnarskiego do złożenia w administracji „Orędownika” daniny na samolot „Chrobry”, a dalej Liceum Handlowe gimn. Gen. Zamoyskiej, gimn. N. S. J. i Marcinkowskiego.

Henryk Czyżak, b. prezes „Bratniej Pomocy” b. szkoły mech.-konstrukt.

Zebranie S. N. w Swarzędzu

Swarzędz. W niedzielę odbyło się tu zebranie Stronnictwa Narodowego. Obecnie było około 500 osób. Zebranie zagał kierownik p. M. Nurkowski, poczem odpiwowano „Pieśń Bojową”. Pierwszy referat wygłosił b. senator, prezes dr. Meissner, przedstawiając jasno i dobitnie dążenia Obozu Narodowego, następnie przemawiał p. red. St. Czapiewski o komunizmie i sytuacji gospodarczej w kraju. Krótko referowali różne kwestje ref. p. Jeske i dr. Piotrowski z Poznania.

Hymnem „Złoty słońca blask do-koła” i okrzykiem na cześć ruchu narodowego i przywódców zakończono wspaniałe zebranie. (s. d.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Maj
20
ŚRODA

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Krzyż. dz., Bernardyna
Czwartek: Wniebowstąpienie Pańskie, Tymoteusza

Kalendarz słowiański
Środa: Bronimira
Czwartek: Przesława
Słońca: wschód 3,50 zachód 19,48

Długość dnia 15 godzin 58 minut.
Księżyc: wschód 3,04 zachód 19,53
Faza: Nów o 22 godz.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś plus 0,36 mtr.

Przepowiednia pogody na środę: Pogodnie z dalszym ociepleniem.

NOCNA SŁUŻBA APTEK.

Śródmieście: Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31. — Apt. Czerwona Stary Rynek 37. — Apt. przy ul. 27 Grudnia 18. — Apt. im. K. Marcinkowskiego przy ul. Nowej (Bazar). — Apt. przy Grobli, Wielkie Garbary 41. — **Jeżyce:** Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10. — Apt. Pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76. róg Staszica. — **Wilda:** Apt. przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3. — Apt. Fortuna, Górna Wilda 96. — **Łazarz:** Apt. św. Łazarza, Strusia 9. — Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158. Górczyn. — **Staroleka:** Apt. miejscowa. — **Solacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. — **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19.

KRONIKA MIĘSTA POZNAŃA

SZCZAWNICKA JÓZEFINA uśmierza kaszel.

Tg 891

OSOBISTE

— * **30-lecie pracy.** Dziś, we wtorek, mecenas dr. Włodzimierz Krzyżankiewicz w Poznaniu obchodzi 30-lecie pracy adwokackiej. Dr. Wł. Krzyżankiewicz otworzył kancelarię adwokacką w Królewskiej hucie w dniu 19 maja 1906 roku. Na intencję Jubilata odprawiono dziś mszę św. w kościele św. Marcina.

WYCIECZKI

— * **Zniżki kolejowe do Częstochowy.** Ojciec św. udzielił odpustu zupełnego wszystkim wiernym, którzy w dniu 24 maja wezmą udział w nabożeństwie na Jasnej Górze podczas ślubowania pielgrzymki akademików. W dniu tym J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond odprawi uroczystą mszę św. przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, który po raz trzeci od 550-ciu lat będzie wyniesiony z kaplicy. W związku ze zbliżającym się terminem ślubowania należy zaznaczyć, że na tę uroczystość mogą być uruchomione do Częstochowy pociągi popularne, dające ok. 75 proc. niżki kolejowej w grupach po 500 osób, zaś około 66 proc. niżki w grupach po 200 osób. — Zgłoszenia takich pielgrzymek należy kierować do Delegatur Ligi Popierania Turystyki przy Dyrekcji Kolejowej właściwej terytorjalnie. Adresy delegatur są następujące: Katowice, ul. Dyrekcyjna 1; Kraków — pl. Matejki 12; Poznań — Wały Zygmunta Starożyńskiego; Toruń — Pl. Teatralny 2; Radom — ul. Piłsudskiego 10; Lwów ul. Zygmuntowska 1; Wilno — ul. Słowackiego 14; Warszawa — ul. Targowa 74, pokój 283. (KAP)

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Odkrycie nowej komety.** W ub niedzielę Obserwatorium Astronomiczne U. P. otrzymało telegraficzną wiadomość z Międzynarodowej Centrali Unji Astronomicznej w Kopenhadze o odkryciu nowej komety. Odkrycia dokonał amery-

— * **Gastronomiczne specjalności probierni Kantorowicza.** Wzorem lat ubiegłych kuchnia i probierna Kantorowicza przy ul. 27 Grudnia 5 pod kierownictwem p. Kowalskiego, urządziła pokaz wiosenny swoich specjalności. Trwać on będzie od poniedziałku, 18. bm. do niedzieli, 24. bm. Codziennie na wystawie zjawiać się będzie stół z odpowiednio ugarbiowanymi półmiskami, na których znajdują się różne potrawy, każdego dnia inne. W ciągu tygodnia utrzymamy na stole około 50 półmisków z najrozmaitszymi specjalnościami. Umieszczone obok półmisków karteczki z nazwami potraw ułatwią zainteresowanym orientację. Jednego dnia zobaczymy tu „ryby na łańce”, jajka w trawie, lub w gniazdku, drugiego kurczaka w winie i paszety wołowej, innego znów węgorka nadziewanego i półmisek wiosenny. Do każdego stołu dobrane będą odpowiednie wódki i wina. W poniedziałek na wystawie utrzymamy zakąskę firmową, sałatkę kartoflaną, jarzynę mieszaną, śledzia zawijanego i ożór w majonezie. Wystawa firmy Kantorowicz zainteresuje nie tylko smakoszy ale również niewątpliwie nasze panie domu.

dg 1889

Zakończenie obrad sejmiku przeciwalkoholowego

W poniedziałek, w sali księgarni św. Wojciecha odbyło się drugie plenarne zebranie VIII ogólnopolskiego sejmiku przeciwalkoholowego, a tem samym zakończenie obrad tego sejmiku.

Posiedzenie otworzył prezes zarządu głównego Polskiej Ligi Przeciwalcoholowej, prof. dr. Gantkowski, udzielając głosu sekretarzowi p. Tomaszewskiemu, który zdał sprawozdanie z obrad i uchwał. W niedzielę, po pierwszym plenarnym zebraniu sejmiku, obradował Związek Nauczycieli Abstynentów. Niezwykle ciekawy wykład n. t. „Idea abstynencka w praktyce szkolnej” wygłosił dr. H. Szafranówna. Wykład ten będzie wygłoszony na międzynarodowym kat. kongresie przeciwalkoholowym. Również w godzinach popołudniowych odbył się zjazd Katolickiego Związku Abstynentów, na którym ks. dr. Padacz z Warszawy mówił o roli tego związku w Akcji Katolickiej. W niedzielę po południu obradowała komisja kształcąca młodzież, słabo obeznana przez harcerstwo i akademików, komisja pracy wśród dzieci i VIII zjazd delegatów Polskiej Ligi przeciwalkoholowej. Na zebraniach tych wygłoszono ciekawe referaty. Poniedziałkowy dzień poświęcony był zebraniu konstytucyjnemu Komitetu Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Przeciwalcoholowego i obradom Polskiego Związku Księży Abstynentów. Wszystkie rezolucje, zapadłe podczas obrad i przedstawione w sprawozdaniu przez sekretarza p. Tomaszewskiego, zostały przyjęte przez drugie plenarne zebranie sejmiku, w którym brało udział przeszło 100 osób z całej Polski.

REZOLUCJE VIII SEJMIKU PRZECIWAŁKOHOLEWEGO

Do władz państwowych

Sejmik zwraca się do Rządu, Sejmu i Senatu, aby jeszcze przed terminem międzynarodowego kongresu przeciwalkoholowego, zaproszonego na rok 1937 do Warszawy przez rząd polski, uchwalono nową

kański astronom - amator, L. Peltier, znany z kilku podobnych odkryć.

Dzięki sprzyjającej pogodzie udało się wiadomości powyższą sprawdzić tegoż jeszcze wieczoru i poczyni obserwacje położenia komety, tak wizualne, jak i fotograficzne. Kometa znajduje się obecnie w gwiazdozbiore Cefeusza, nieco na południe od gwiazdy gamma. W lunecie przedstawia się ona jako mgielka 9 wielkości gwiazdowej o lekkiej kondensacji środkowej i krótkim warkoczu.

— * **Poświęcenie harcówki 21. P. D. H.** Podniosła uroczystość poświęcenia harcówki obchodziła w ubiegłą niedzielę 21. P. D. H. im. Tad. Rejtana przy Państw. gimn. im. św. Jana Kantego. W stylowo urządzonej harcówce, wobec licznie zebranych sympatyków drużyny i samych harcerzy, zagał uroczystość dyrektor gimn. p. Tarnawski, oddając w ręce harcerzy harcówkę, poczem poświęcenia tejże harcówki dokonał prefekt gimn. ks. prof. Finke. Zkolei przemówienia okolicznościowe wygłosili prezes K. P. H. oraz komendant Włkp. Chorągwi Harcerzy, harcmistrz Balcerak.

W dalszym ciągu podniosłej uroczystości kom. hufca hm. Deptuła odebrał od harcerzy przyrzeczenie harcerskie, poczem doskonały zespół śpiewacki drużyny odśpiewał szereg nastrojowych pieśni.

Zaznaczyć należy, że stylowe odmalowanie harcówki projektował słuchacz Akademii Sztuk Pięknych p. Tomaszewski. Prace malarskie natomiast wykonał zastęp „Zubrów”. Dodać również należy, że 21. P. D. H., pozostając pod kierownictwem phm. Marciniaka, rozwija się doskonale, czego najlepszym dowodem dobre wyniki osiągnięte przez drużynę w harcach złotych na zlocie w Spale. — Podkreślić również należy, że świetny swój rozwój zawdzięcza drużyna doskonałemu K. P. H., które nie szczędi trudów nad gromadzeniem funduszy na obozy letnie drużyny. (jr)

W TROSCIE O WYGLĄD POZNAŃA

— * **Staroleka bez kanalizacji.** W związku z naszą notatką, w której donosiliśmy, że w Starolece przy ul. św. Antoniego obok piekarni znajduje się cuchnący rów, otrzymujemy wyjaśnienie, że takich cuchnących rowów w Starolece jest znacznie więcej. Staroleka, jakkolwiek od kilkunastu lat jest wcielona do miasta Poznania, jest pozbawiona kanalizacji. Mieszkańcy, nie mając innego sposobu do wylewania nieczystości, czynią to do dołów, znajdujących się na podwórzach. Stąd wylewy rozmaitymi rowami odchodzą na ulice. — Informatorzy nasi przy

ustawie przeciwalkoholową i szczerze troszczono się o zlikwidowanie alkoholizmu, który narodowi i państwu polskiemu przynosi straty niepowetowane.

Do katolickich organizacji społecznych

Ponieważ z okazji XXI Międzynarodowego Kongresu Przeciwalcoholowego, który odbędzie się w r. 1937 w Warszawie, obradować będą także przedstawiciele katolickiego ruchu trzeźwościowego wszelkich kierunków, sejmik apeluje do wszystkich organizacji katolickich w Polsce o wczesne zgłaszanie swego udziału w wspomnianych obradach.

Do społeczeństwa polskiego

Sejmik stwierdza, iż popieranie akcji przeciwalkoholowej jest obowiązkiem obywatelskim wszystkich stanów. Polska pracuje nad swoją odbudową i w obecnych ciężkich warunkach nie może tolerować alkoholizmu, który niszczy ciężką moralną i fizyczną narodu, czego odstraszającym przykładem są w dziejach Polski czasy saskie.

W dalszych rezolucjach sejmik zwraca się do harcerstwa, aby usuało z impetrem harcerskim wszystko, co mogłoby zaszkodzić harcerstwu w jego dobrej opinii, do harcerstwa żeńskiego o zainteresowanie się sprawą „płynnego owocu”, jako napoju, który winien być propagowany na wszelkich imprezach harcerskich, dla przeciwdziałania tą drogą używaniu napojów alkoholowych. Dalej zwraca się do katolików polskich i zwraca ich, aby stanęli solidarnie do walki z alkoholizmem. Apeluje również do kapłanów, nauczycieli i lekarzy o jeszcze wydatniejszą pomoc w szerzeniu idei trzeźwości, jak i do kierowników organizacji dziecięcych, aby zaszczepiali w umysł dzieci umiłowanie trzeźwości, a przez to zapobiegali bezmyślnemu naśladowaniu przykładu dorosłych.

Po wnioskach bez uchwał zatwierdzono protokół sejmiku, poczem obecni złożyli serdeczne podziękowanie ks. dyr. Gałdyńskiemu i pracownikom biura tejże Ligi, p. Tomaszewskiemu i p. Nowakowskiej, za pracę w organizacji sejmiku, który stał na wysokim poziomie. W zakończeniu przemówił przewodniczący prof. dr. Gantkowski, zamykając nadzwyczaj owocne obrady sejmiku. (sk)

tej okazji zwracają się do czynników miarodajnych z prośbą, ażeby nareszcie uczyniono coś dla higieny tej dzielnicy. Higiena bowiem w Starolece, mimo dbałości mieszkańców, jest w porównaniu do innych dzielnic Poznania bodaj w najgorszym stanie. (wel)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Zgniecenie głowy przez wozy.** W przedsiębiorstwie przewozowym przy ul. Za Groblą zatrudniony był przy ładowaniu towarów Wiktor Komorowski, l. 30 (ul. Wierzbowa 2). W dniu wczorajszym około południa spotkał Komorowskiego tragiczny wypadek. Przechodząc między dwiema będącymi w ruchu platformami przewozowymi, został przez nie ściśnięty tak nieszczęśliwie, że deski wozów zgnioty mu głowę. Do nieszczęśliwej ofiary zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe (66-66), którego lekarz stwierdził u Komorowskiego obustronne pęknięcie czaszki. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono w stanie b. ciężkim do szpitala miejskiego. (mz)

— * **Znalezienie podrzutka.** W dniu wczorajszym około godz. 15 zostało znalezione na klatce schodowej domu przy ul. św. Wojciech 16 niemowlę, liczące około 6 dni. Dziecko nie posiadało przy sobie żadnych informacji, jakie często w takich wypadkach lubią przyczepić podrzucające matki, czy jest ochrzczone i jak mu na imię. Niemowlę umieszczono w zakładzie dla podrzutków, znajdującym się w tymże domu, a za jego matką wszczęto poszukiwania. (mz)

— * **Pokłuty nożem w bóje.** Wczoraj około godz. 22 zgłosił się na stację pogotowia ratunkowego (66-66) Stanisław Jaworski, l. 21 (Jeżycka 50), który w czasie bóje z swymi znajomymi został pokłuty nożem, odnosząc dużą ranę ciętą pośladowca. Po zeszczeniu rany i nałożeniu opatrunku, Jaworski powędrował, acz z trudnością, do domu. (mz)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Budzik do odebrania.** W komisaryjacie IV. P. P. przy ul. Krętej 5 jest do odebrania budzik marki „Fortuna”, znaczący literami N. K., który przypuszczalnie pochodzi z kradzieży. (mz)

— * **Czego dzisiaj nie kradną.** Dziś wocy nieznanymi sprawcy przy pomocy podrobionego klucza otworzyli gablotkę firmy „Foto-Express” przy ul. św. Marcina 6 i skradli trzy powiększone fotografie. Ponieważ podobne kradzieże zdarzały się już kilkakrotnie, p. Majewski, właściciel firmy „Foto-Express”, przeznaczył 20 zł

KINO APOLLO

Na rzecz
LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ

Specjalny seans

W czwartek, 21 b. m. o godz. 3 po poł.

NAJZNAKOMITSZA
GWIAZDA
EKRANU

GLORJA SWANSON

W WIELKIEJ
OLŚNIEWAJACEJ
KOMEDJI
SALONOWEJ

„Szalona Wdówka”

UBAWI WSZYSTKICH DO ŁEZ!

Film o oryginalnej treści, błyskawicznej akcji i tysiącu przeżabawnych qui pro quo.

CENY MIEJSC: 40 — 50 — 60 — 75 gr

ng 10 080

Ofiary wczorajszej katastrofy

Ofiary wczorajszej katastrofy samochodowej, która się wydarzyła na szosie między Naramowicami i Winiarami, szeregowiec Edward Konieczka i kapral Wacław Nowicki, przewieziona została w stanie niegroźnym do szpitala wojskowego w Poznaniu. (sk)

nagrody dla osoby, która wskaże szkodnika. (wel)

KRONIKA SĄDOWA

— * **O zniesławieniu.** W sądzie grodzkim odbyła się rozprawa przeciw rolnikowi Antoniemu Foltynowi z Kubalina, pow. poznański, oskarżonemu o zniesławienie p. K. Różańskiej, inspektora Tow. Opieki nad Zwierzętami, w piśmie do starosty powiatowego w Poznaniu. Oskarżony zarzucił w swym piśmie p. Różańskiej, że stosowała względem niego szkodliwy i bezprawnie pozbawiła go możliwości dysponowania własnym koniem. W stajni Tow. Opieki nad Zwierzętami miano rzekomo okaleczyć konia Foltyna, może w tym celu, aby uzasadnić zabranie mu zwierzęcia. W zakończeniu pisma zaznaczył oskarżony, „że tego rodzaju praktyki inspektora przyczyniają się do pogłębiania kryzysu, jaki rolnictwo przechodzi, narażając go na straty bardzo wielkie”, oraz prosił, aby insp. Tow. została usunięta, „gdź powoduje niepotrzebne wydatki i zadręcza nie zwierzęta, lecz rolników”. Badany jako świadek lekarz pow. dr. Grochowski zeznał, że koń istotnie miał ranę na brzuchu pod póżorkiem, przed doprowadzeniem go do stajni Tow. To samo potwierdził starszy post. P. P. Kiessa, który zatrzymał zwierzę na Rynku Wildeckim. Stróż zaś stajni Tow. Opieki nad Zwierzętami, Krystkowiak, stwierdził, że tego dnia, gdy koń Foltyna znajdował się w stajni Tow. p. Różańskiej tam nie było. Sąd skazał Foltynę na zniesławienie inspektorki Tow. na 2 tygodnie aresztu bez zawieszenia, 300 zł grzywny i koszty sądowe. (sk)

— * **Dwa lata więzienia za rabunek zegarka.** Przed sądem okręgowym w Poznaniu odpowiadał 25-letni Telesfor Machowski z Poznania za rabunek, którego dopuścił się przed trzema laty. W marcu 1933 r. Stefan Chmielewski przechodził w stanie podchmielonym ul. Półwiejską. W pewnym momencie podeszło do niego dwóch osobników, którzy chwycili go silnie pod rękę. Jeden z nich wyrwał Chmielewskiemu zegarek, przyczem zaczął go bić. Drugi osobnik szybko oddalił się, pozostał jeden, który chciał wyciągnąć Chmielewskiemu portfel z zawartością 80 złotych. Na krzyk Chmielewskiego nadbiegł posterunkowy, który chwycił owego osobnika. Na posterunku okazało się, że jest to zawodowy przestępca Machowski. Sąd okręgowy, ze względu na bujną przeszłość Machowskiego, skazał go na 2 lata więzienia i orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5. (m)

— * **Konkurował z rzeźnią miejską.** 25-letni Jan Solarek z Junikowa trudnił się sprzedażą mięsa. 28 marca rb. na rynku jeżyckim funkcjonariusz sanitarny Brunon Miałka, badając stan towaru, stwierdził, że pieczenie na mięsie są podrobione. Zawiadomił o tem policję, która ustaliła, iż Solarek podrobionymi pieczęciami znakował mięso, przeznaczone do sprzedaży. Za czyn ten odpowiadał przed sądem okręgowym w Poznaniu, który na podstawie przewodu sądowego doszedł do wniosku, że Solarek sprzedawał mięso o pieczętowane fałszywymi znakami i za czyn ten skazał go na 7 miesięcy więzienia. Od zarzutu podrobienia pieczęci rzeźni miejskiej, sąd z powodu braku dowodów, Solarka uwolnił. (m)

Konsekracja nowych dzwonów w Śmiglu

Śmigiel. (gś). Parafia nasza przeżywała w ub. sobotę niezwykle podniosłe chwile konsekracji trzech nowych dzwonów kościelnych.

Na uroczystość tę przybył J. E. ks.

wił przebieg akcji ufundowania dzwonów. Głównymi ofiarodawcami są pp.: Czesław i Helena Abtowie, oraz Stanisław i Zofja Witaszkowie ze Śmigla. Nastąpił uroczysty akt konsekracji



J. E. ks. biskup Dymek w otoczeniu duchowieństwa podczas konsekracji 3 dzwonów śmigielskich.

biskup Dymek. Ulice były bogato udekorowane sztandarami, bramami triumfalnymi i girlandami. W wstępnym ceremoniale witał ks. biskupa od ołtarza ks. prob. Stanisław Nowak. Z kościoła wyruszyła procesja na miejsce, gdzie umieszczono dzwony. Po śpiewie chóru kościelnego, mówił ks. proboszcz o znaczeniu dzwonów kościelnych w życiu parafji i przedsta-

dził przebieg akcji ufundowania dzwonów, poczem ks. biskup wstąpił na ambonę i przemówił do parafjan, zachęcając do wiernego trwania w zasadach katolickich. Ks. biskup podziękował ks. proboszczowi i parafjanom za ofiarny czyn, oraz udzielił arcybiskupstwu błogosławieństwa.

Nowe dzwony łącznie ze starymi mają dźwięk głównego motywu antyfony „Salve Regina”.

ła się gazetka humorystyczna i inscenizacja „sądu literackiego” na podstawie noweli Zeromskiego „Doktor Piotr”.

— Z okazji ostatniego egzaminu dojrzałości w państwach seminarjum naucz. żeńsk. im. Król. Jadwigi odbędzie się dnia 24 b. m. zjazd b. wychowawek zakładu, na który zaprasza się wszystkie koleżanki.

— * Kościan. K. S. M. z. w Luboszu urządziło 17 b. m. zabawę ludową z urozmaiconym programem.

— Rada miejska po przyjęciu protokołu z ostatniego zebrania, sprawozdania rachunkowego z wykonania budżetu administr. ogólnej, gazowni, rzeźni, wodociągów, szpitali miejskich, oraz szkoły powsz. za rok obrotowy 1935-36, uchwaliła pobierać koszy wybrukowania ulic od właścicieli gruntów przylegających do ulic, w wysokości 25 proc. ogólnych kosztów, pobudować barak dla eksmitowanych rodzin bezrobotnych, oraz zakupić oczyszczalnię wody kotłowej systemu „Neckar” dla rzeźni miejskiej. — Przyznana przez Komun. Fund. Pożyczkowo-Zapomogowy w Warszawie kwota 15 tys. zł tytułem bezzwrotnej zapomogi za poniesiony uszczerbek w dochodach wskutek scalenia podatku przemysłowego, rada uchwaliła przyjąć. Dla uzgodnienia projektu rozporządzenia sanitarno-porządkowego wybrano komisję w osobach pp.: dr. Dirbacha, Wyrzykowski, Bąka, Dembiński, Trzybiński i rej. Rozwadowski. Uchwalono ograniczenie uprawiania handlu domokrężnego w mieście, odczytano pismo z województwa, zatwierdzające uchwałę zniesienia jarmarków kramnych w mieście Kościan.

— Zabawa dla dzieci w parku miejskim. Dochód przeznaczono na dożywianie najbardziej potrzebujących dzieci szkolnych. (mk)

— * Kucharki, pow. Jarocin. Dnia 11 i 12 maja parafia tutejsza przeżywała wielką i radosną uroczystość — wizytację J. E. ks. biskupa Dymka. Parafianie przyodzobili drogę w kwiaty, bramy triumfalne, śliczne girlandy i sztandary. Ks. biskup przybył o godz. 16. Powitała go mała dziewczynka wierszykiem, wręczając przytem bukiet róż. Po uroczystej pro-

szczególnych uchwał. Mówca uważa więc za absurdalne, by rada miejska uchwałała dla prezydenta obok opłat za mieszkanie, opał i światła nawet opłacanie podatków. Dalej stwierdza, że dodatek od podatku od nieruchomości uchwalony został nielegalnie, a poza tem uznano za uchwalone również i takie pozycje, co do których nie zapadła żadna uchwała rady miejskiej.

Następnie zabrał głos radny Jenek, mówiąc, że Fundusz Pracy dał miastu w ubiegłym roku 40.000 zł, podczas gdy same zakłady miejskie wpłaciły do tego Funduszu 36.000 zł. Już samo to zestawienie zwraca uwagę na różnicę między tem, co miasto daje, a co otrzymuje z Funduszu Pracy. Mówca popiera wniosek dr. Szalkowskiego oraz żąda większych dotacji z Funduszu Pracy.

Mimo tych upomnień przewodniczący nie poddał wniosku o reasumpcję uchwał pod głosowanie, wobec czego budżet miejski uchwalono tylko 11 głosami przy powstrzymaniu się od głosowania 16 radnych.

Prosimy o odnowienie prenumeraty za „Kurjer Poznański” za miesiąc czerwiec przed 25 bm.

Kto zamówi później, może się narazić na utratę pierwszych gazet w czerwcu.

Zamówienia na „Kurjer Poznański” z poręczeniem dostawy pierwszych gazet w nowym miesiącu przyjmują wszystkie poczty i wszyscy listowi w całym kraju od 20—25 każdego miesiąca.

Chłopiec pod kołami samochodu

Leszno. (lh) W sobotę w godzinach popołudniowych wydarzył się na ulicy Marsz. Piłsudskiego, u zbiegu ul. Grodzkiej, wypadek samochodowy, który omal nie pociągnął za sobą życia ludzkiego.

W pewnej chwili, wracając od piekarni na drugą stronę ulicy, wbiegł na jezdnię z za wozu 11-letni Hieronim Łagda, syn dentysty, i wpadł pod przejeżdżającą taksówkę nr. 4, kierowaną przez p. Rygusicę. Nieszczęsny chłopiec został w oczach matki, która przyglądała się wypadkowi, uderzony i odrzucony latarnią samochodu, poczem przejechał. Chłopiec ma złamane lewe ramię oraz uszkodzony kregosłup i odniósł ogólne obrażenia.

Nieszczęśliwego chłopca przewieziono najpierw do dr. Polewskiego, poczem do domu i dopiero do szpitala, gdzie zaopiekował się nim dr. Nicyperowicz. Chłopiec przez dłuższy czas był bezprzytomny, lecz, o ile nie zajdą jakieś komplikacje, to życia jego nie nie zagraża.

Zaznaczyć należy, że za wypadek szofer taksówki nie ponosi winy, gdyż chłopiec wpadł tak nagle na jezdnię, że szofer nie był w stanie zahamować.

Z WIELKOPOLSKI

— * Gniezno. W poniedziałek około godziny 14.30 wybuchł pożar na szkole rolnika Franciszka Nowakowskiego w Dalkach pod Gniezmem. Pożar powstał w chwili, kiedy domownicy pracowali w polu. Ogień strawił stodołę, szopę, następnie zajął się chlew, położony dachem z domem mieszkalnym. Dzięki szybkiej akcji ratunkowej zdołano uratować dom mieszkalny, zaś pozostałe budynki spłonęły. Szkoda wynosi około 9.000 zł, które pokryje ubezpieczenie. Przyczynę pożaru narazie nie ustalono.

— W związku z włamaniem do kawiarni „Ziemianka” policja rychło ujawniła sprawców i ujęła Bronisława Nowaczyka, Stanisława Popowskiego i Zygmunta Wojciechowskiego, wszystkich z Gniezna. Trójka, osadzona w areszcie policyjnym, wylamała kraty i zbiegła. Mimo wszczętego pościgu sprawców dotąd nie przychwycono.

— W Gnieźnie przy ul. Warszawskiej 34 p. Michał Słonkowski uruchomił pod firmą „Torpeda”, skład rowerów i radioaparatury.

— We wtorek, 19 b. m., o godz. 20.15 odbędzie się w salce św. Michała zebranie Narod. Org. Kobiet, gdzie referat o masonerji wygłosi p. Sachwa z Gniezna.

— Kwesta uliczna staraniem Stow. św. Winc. a Paulo przy parafji OO. Franciszkanów przyniosła w ub. niedzielę 315 zł. (br)

— * Inowrocław. W ciągu ostatnich kilku nocy dokonano szeregu włamań i kradzieży na terenie miasta. M. in. nieznanymi sprawcy splondrowali doszczętnie skład wyrobów tytoniowych p. Dopierały przy ul. Król. Jadwigi.

— Po kilkumiesięcznej działalności nastąpiło w auli szkoły wydz. zakończenie uniwersytetu powszechnego. Uroczystość zainaugurowały przemówienia kierowniczkę mg. Łaszczyńskiej, insp. szkolnego Halardzińskiego i wiceprezydenta miasta Juengsta. Na trzech rozrywkową złoży-

Burzliwe posiedzenie...

Gniezno. W uzupełnieniu wiadomości o uchwaleniu budżetu m. Gniezna stwierdzić należy, że tak ostrej dyskusji, jaka toczyła się na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, w dziejach parlamentu gnieźnieńskiego jeszcze nie było.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia budżetowego doszło do ostrej dyskusji, ponieważ protokół zawierał cały szereg nieścisłości. Dr. Szalkowski wniósł poprawki, lecz tymczasowy prezydent zaczął dyktować treść ich w brzmieniu nie odpowiadającym intencji dr. Szalkowskiego. — Wówczas dr. Szalkowski w ostrych słowach napiętnował sposób pojmowania obowiązków przewodniczącego przez tymczasowego prezydenta Wrzańskiego i powiedział mu, „że nie dorósł on do prowadzenia obrad rady miejskiej”. W konkluzji rada miejska większością głosów nie zatwierdziła protokołu budżetowego.

Przed głosowaniem nad całością budżetu dr. Szalkowski wyjaśnił stanowisko Klubu Narodowego wobec po-

15 b. m. Matka Przełożona SS. Elżbietank w Rawiczu S. Generosa Springerówna. Z okazji tej odbyło się na intencję czcigodnej Jubilatki uroczyste „Te Deum” w kaplicy SS. Elżbietank. Przedstawiciele duchowieństwa, miasta, oraz społeczeństwa katolickiego składali Jubilate serdeczne życzenia.

— Z nowym rokiem szkolnym uzupełniony będzie zakład naukowy korpusu kadetów nr. 3 trzema klasami z korp. kadetów z Chelmina.

Z POMORZA

— * Tczew. Trzech zamaskowanych osobników dokonało napadu rabunkowego na zagrodę rolnika, 70-letniego Franciszka Kurka, zamieszkałego w Kierwałdzie, pow. Tczew. Po sterylizowaniu i związaniu sędziwego starca bandyci zrabowali większą kwotę w gotówce i zbiegli niepoznani.

— Na szkole rolnika Walerjana Tomaszewskiego, zamieszkałego w Jaźwiśkach, powiat Tczew, spłonęła doszczętnie wielka stodoła wraz z maszynami i narzędziami rolniczymi i chlewem. Szkody wynoszą 20.000 zł.

— Rolnikowi Maksymilianowi Thyłowi w Subkowach spłonął doszczętnie dom mieszkalny, zamieszkały przez rodzinę robotniczą.

— Straszna śmierć samobójczą zginął rolnik Klemens Prądzyński, umysłowo chory, zamieszkały w Wycinkach, który podpalił swoje zabudowania gospodarcze i sam żywcem spłonął w stodołę. (at)

— * Toruń. W ub. piątek wybuchł strajk robotników, zatrudnionych przy pracach dorącznych. Grupy bezrobotnych udały się na Kozackie Góry i ul. Legionów i nakłoniły zajętych tam robotników do porzucenia pracy. Wybrano delegację w celu pertraktowania z władzami o podwyższenie płac i zatrudnienie większej ilości bezrobotnych. Delegacja udała się do p. wojewody, żądając 6-godzinnego dnia pracy oraz podwyższenie płac do normy obowiązujących taryf. Przebieg strajku jest spokojny.

— Jak już donosiliśmy, wywołano z Wisły zwłoki nieznaną kobietą około lat 40. Po kilku dniach udało się ustalić tożsamość. Sa to zwłoki Zofji Kilanowskiej, żony urzędnika sądowego z Torunia, zamieszkałego przy ul. Czarnieckiego 37. Przyczyną samobójstwa były nieporozumienia rodzinne.

— Odbyło się zebranie miejscowego koła Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska” pod przewodnictwem p. Makowskiego. Redaktor H. Pawlicki wygłosił referat p. t. „Ofensywa komunizmu na Polskę”.

— Dnia 15 b. m. po mszy św. odbyła się w kościele garnizonowym uroczystość zaprzysiężenia rekrutów wszystkich oddziałów stacjonarych w Toruniu.

Z GDYNI I WYBRZEŻA

— * Gdynia. Bulczakówna Monika i Januszkiwiczówna Janina, spoiwszy rybaką helmskiego, „zoperowały” mu bezboleśnie kieszeń, zabierając 500 zł gotówki, które rybak uzyskał ze spieniężenia surowca. Obie złodziejki ujęto.

— Jako sprawcę zająć z bezrobotnymi, aresztowano Maliszewskiego Eugeniusza. Na aresztowanym ciąży podejrzenie o ciężkie poramienie funkcjonariusza służby śledczej. Przed Maliszewskim odstawiono do więzienia już 6 innych sprawców zająć.

— Do willi „Mare Nostrum” wszedł przez okno 17-letni Wroza Karol. Młodociany amator cudzej własności nie miał jednak „szczęścia”, gdyż w czasie swego pierwszego występu został przytrzymany i przekazany sądom.

— Pracownik gdańskiej służby celnej, Maks Kallweit, pełniący służbę w pociągu tranzytowym pomiędzy Tczewem a Sopotami uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Kiedy Kallweit wchodził na stopnie pociągu, potknął się i upadł na tor kolejowy, doznając silnego wstrząsu mózgowego.

KSIĘGI STANU GYWILNEGO

Zapowiedzi.

Dnia 18 b. m. wywieziono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Rob. maszyn. Stan. Mizera i rob. Wł. Piekuła w Bninie, pow. śremski; drogerz. Włodz. Harkiewicz w Gdyni i biur. Lucja Jankowiakówna; kraw. Klem. Cwojdzki i kuśn. Stan. Szymczakówna; kraw. Bron. Górniaczek i Maria Tomaszewska; rzeźn. Leon Skrzypczak i biur. Kazim. Sikorska; radiotechn. Ludw. Szawelski i ksiązk. Zofja Adameczakówna; mg. praw Ant. Kondella i Ir. Łabędzka; tok. metal. Stef. Stachowiak i rob. Wikł. Karbowiakówna; st. szereg. Waldemar Rauhut i krawc. Jadw. Dräger; obuw. Wojc. Konieczny i Melanija Nachciałkowska; tap. Ludw. Pluciński i owd. hafc. Wł. Juszkowiakowa z d. Choroszyńska; owd. maszyn. kol. Wł. Lisowski w Bydgoszczy i owd. Franc. Witt z d. Woźna.

Zgony.

Dnia 18 maja 1936 r. zapisano następujące zgony: Janina Stefania Sobkowiakówna, 10 mies.; Jadwiga Fitzermann z domu Nowaczykówna, wdowa, 42 lat; Karolina Grajek, z domu Knobel, wdowa, 82 lat; Marcin Maliński, słu-sarz, 51 lat; Maria Ouderka z domu Łukowska, 58 lat; Edmund Jankowski, handlowiec, 22 lat; Flaumowa Zofja z domu Janaszakówna, 28 lat; Seweryna Rochowiakówna, pielęgniarka, 80 lat; Magdalena Sterczalanka, słuźca, 40 lat; Stanisława Trennerowa z domu Pietrzyńska, 30 lat; Urszula Dąbrowska, 3 lat, 9 mies. 26 dni; Jan Fintzel, 3 mies. 11 dni; Krystyna Fabisówna, 1 mies. 21 dni; Irena Gembakówna, 8 mies. 11 dni; Antonina Adamkiewiczówna, robotnica, 36 lat; Marianna Jesionowska z domu Kwiatkowska, 52 lat; Konstancja Przenicka z domu Krajewska, wdowa, 72 lat; Seweryna Jawor-

Dziś we wtorek ostatnie pożegnalne przedstawienie Cyrku Staniewskich

Bezpłatne kupony dla naszych Czytelników ważne w dniu dzisiejszym.

Przez 14 dni bawił w Poznaniu Cyrk Staniewskich, którego urozmaicony wszechstronny program zdobył w naszym mieście ogólne uznanie, kończy w dniu dzisiejszym swoje gościnne występy w Poznaniu i już w środę nad ranem wyjeżdża w dalszą turę.

Wobec tego, że nie wszyscy nasi Czytelnicy mieli możność widzieć obecny program Cyrku Staniewskich, zamieszczamy również na ostatnie pożegnalne przedstawienie wieczorowe bezpłatny kupon, upoważniający przy kupnie jednego biletu do wprowadzenia drugiej osoby zupełnie bezpłatnie. Nadmieniamy, że dziś odbędzie się 2 przedstawienia, na przedstawienia po poł. o godz. 4.15 ceny miejsc minimalne 50 gr, 75 gr i 1 zł.

KUPON ULGOWY

„Oredownika” i „Kurjera Pozn.” do cyrku Staniewskich, Fr. Ratajczaka.

Okaziciel niniejszego kuponu w kasie Cyrku, otrzyma po wykupieniu 1 biletu za normalną opłatą, może wprowadzić 2-ga osobę bezpłatnie. Powyżej zamieszczony kupon ważny jest we wtorek, dnia 19 maja godz. 8.15 wiecz. na miejsce siedzące. — Wyciąć i przedłożyć w kasie cyrku

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

CIEKAWY PISMA I CIEKAWY KSIĄŻKI

10 LAT „RUCHU LITERACKIEGO”

Właśnie ukazał się setny zeszyt czasopisma warszawskiego „Ruchu Literackiego” którym to świetnie redagowane czasopismo, powołane do życia przez śp. prof. Bronisława Gubrynowicza, a prowadzone teraz przez Piotra Grzegorzczaka, zamyka dziesięć lat swej zasłużonej i cennej działalności. Około 1200 prac znakomitych badaczy literatury i młodych uczonych ukazało się w tym czasie na łamach „Ruchu”, wielka ilość prac naukowych została omówiona w dziale recenzji, a już za szczególnie ważne zadanie uważa redakcja rejestrowanie ruchu naukowego w zakresie literatury i krytyki literackiej w Polsce. Wrazem tego jest prowadzony wyczerpująco dział bibliografii, obejmujący nie tylko wydania książkowe i czasopisma naukowe, ale także artykuły z tego zakresu w szeregu czasopism codziennych.

Ostatnio wprowadził też „Ruch Literacki” nową rubrykę pt. „Diarzusz kultury polskiej. Jest to jakby, możnaby powiedzieć, bibliografia zdarzeń, niemniej od tamtej właściwej ważna i pożyteczna.

W zeszycie 9/10 za rok 1935, który ukazał się świeżo, znajdujemy, jak zwykle szereg cennych artykułów literackich. Prof. dr. Stanisław Pigoń w artykule pt. „Towianizm Narcyzy Żmichowskiej” rozpatruje nieustalone dotychczas fakty. Sympatje Żmichowskiej do towianizmu znane były dotychczas z tradycji, historia literatury notowała je jednak dosyć bałamutnie. Prof. Pigoń ustala cały szereg faktów na podstawie nowego materiału. Notuje zdania w tej sprawie Biblijany Moraczewskiej, oświetla stosunki Żmichowskiej z domem rejestostwa Noskowskich w Warszawie, który nanczas był polską centralą towianizmu, omawia wpływ na poetkę W. Dzwonkowskiego. Zdaniem prof. Pigońa przynależność Żmichowskiej do towianizmu da się w ścisłym znaczeniu pomieścić tylko w latach 1856-58. Najsilniej wpływy Mistrza Andrzeja dają się zauważyć raczej w jej działalności społeczno-politycznej, a nie w literackiej. Znajdujemy też w „Ruchu” list Żmichowskiej do Towiańskiego. — Wśród dalszych ciekawych artykułów wspomnieć trzeba o interesujących rozważaniach M. Giergielewicza o fragmencie „Kordjana”, mianowicie o scenie w Watykanie, a następnie o ks. A. F. Kowalkowskiego badaniach nad rękopisem „Wojny domowej” Samuela Twardowskiego.

Redakcja „Ruchu Literackiego”, wstępując w nowe dziesięciolecie, zapowiada prowadzenie pisma na niezmiennym poziomie. Szczerze życzymy świetnemu czasopismu jak najpomysłniejszych warunków rozwoju i najobfitszych plonów pracy. (tk)

Czar Ukajali. Już w drugim wydaniu ukazała się książka podróżnicza Arkadego Fiedlera pt. „Ryby śpiewają w Ukajali”, wydana nakładem „Roju”. Mnóstwo mamy w ostatnich czasach literatury podróżniczej, jak na nasz skromny udział w tych sprawach; dość wspomnieć Giżyckiego, Jantę Polczyńskiego, przekłady Gerbaulta i Flocuma, Sempolowskiej — „Na ratunek” i Centkiewicza, wreszcie pięć tomów ostatnio wydanej biblijki podręcznej Trzaska i Everta i Michalskiego. Ale opisy Fiedlera zyskały chyba największą poczytność. Swoją drogą dziwnie odwraca się porządek rzeczy. Podróż tropikalne, które jeszcze przed sześćdziesiątą, czy osmdziesiątą laty były najlepszym terenem do wyławiania temperamentu śmialków, tęskniących za przygodą, środkiem na nudę, spleen, dziś po udoskonaleniu broni i środków transportowych stają się ucieczką dla tych, którzy czują się zmęczeni gwarem i gorączką życia w Europie, zbyt pełnego przygod, ryzyka i wrażeń. Nawet należące do najmniej zbadanych na ziemi puszcze nad Amazonką są dla podróżnika krainą „bogobawionę cisy, na łonie najbujniejszej na świecie przyrody, wśród dobrych, cichych ludzi, którzy nie znają pieniądza”. Ten ton liryczny, widoczny w cytowanym zdaniu, wypełnia całą książkę, którą czyta się jak piękną bajkę, tembardziej, że w obecnych czasach wymagamy zawsze od bajek pozorów ła, czy faktury rzeczywistości (biographies romances). Duża uczuciowość autora znajduje ujście w opisach przyrody, szczególnie „znajomości” pozawieranych z egzotycznymi zwierzętami. Drugie wydanie świadczy, że czytelnicy upodobili sobie miłe, proste, a w tym właśnie sposobie artystyczne gawędziarstwo Fiedlera. (A. M.)

„NOWA KSIĄŻKA”

Co miesiąc ukazuje się nakładem księgarni Trzaska, Everta i Michalskiego w Warszawie zeszyt „Nowej Książki”, czasopisma do poświęconego krytyce literackiej i naukowej, a redagowanego ze znowem i pieczołowitością przez dr. Stanisława Lama. Mieści taki zeszyt z reguły artykuł wstępny jakiegoś wybitnego pióra nawiązujący do spraw i zagadnień kulturalnych, a z piśmiennictwem związanych, oraz około stu recenzji krótszych i dłuższych, za które odpowiadają podpisami pierwszorzędni fachowcy każdego omawianego zakresu. Dzięki temu systemowi redagowania, czytelnik jest zawsze zorientowany szybko, bezstronnie i wyczerpująco. Właśnie ukazał się zeszyt czwarty za rok bieżący. Zajmuje go w większej części literatura naukowa, której poświęcają oceny m. in. prof. A. Brückner, prof. Brückner, prof. J. Chrzanowski, prof. I. Chrzanowski, prof. O. Halecki, prof. J. S. Bystroń, prof. B. Dembiński, prof. W. Konopczyński, prof. A. M. Skalkowski. Ogólny dział sprawozdań zawiera recenzje z dzieł polskich przeważnie autorów. Osobno są zebrane przekłady z obcych literatur. Omówienia ugrupowane są według języków, z których tłumaczenia pochodzą. Prof. dr. Władysław Tamawski, jeden z najświetniejszych naszych znawców literatury angielskiej, specjalnie współczesnej, daje przegląd ostatnich przekładów z książek, które dochodzą do nas z Anglii i Stanów Zjednoczonych. Dr. J. Gołabek przekłady z literatur słowiańskich: czeskiej, serbskiej, chorwackiej. Literaturę rosyjską recenzuje p. T. Makarewicz, przekłady z innych języków: z francuskiego, skandynewskich, z węgierskiego, włoskiego omawia P. Hulka-Laskowski. Poza recenzjami każdy zeszyt przynosi interesującą kronikę kulturalną, notującą wszystkie ważniejsze wydarzenia w kraju i zagranicą, wreszcie — dokładną bibliografię bieżącą. „Nowa Książka” jest wydawnictwem dobrze orientującym czytającą ogół o nowościach, godnych uwagi i przeczytania. (tk)

ZA KILKA DNI ZJAZD BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Z wszystkich stron Rzeczypospolitej Polskiej zjadą się bibliotekarze i miłośnicy książki do Warszawy, gdzie od 31 maja do 2 czerwca b. r. odbędzie się pod protektoratem Prezydenta Rzplitej IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich, w połączeniu z IX Konferencją Międzynarodowego Komitetu Bibliotek. Zjadą się licznie, ażeby naradzić się i powziąć odpowiednie uchwały w sprawach, dotyczących bibliotekarstwa, bibliografii oraz księgoznawstwa. Zjazd to już czwarty z rzędu. Po Lwowie (1928) i Poznaniu w roku 1929 (z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej), po Wilnie w roku 1932, przyszła kolej na Warszawę. Tam też w przeddzień Zjazdu odbędzie swe doroczne zebranie delegacji kół Związku Bibliotekarzy Polskich.

Sam zjazd będzie otwarty 31 maja w godzinach przedpołudniowych w nowych gmachu uniwersytetu. Obrady zaczną się po południu, a tworzyć się będą w czterech sekcjach: bibliotek naukowych, bibliotek oświatowych, bibliograficznej i księgoznawczej. Zgłoszono 40 referatów. Większość dotyczy spraw i zagadnień organizacyjnych, naukowych i administracyjnych, przy czym na pierwszy plan wysuwają się referaty: dr. Józefa Gryca, radcy ministerstwa W. R. i O. P. o „Zasadach organizacji bibliotek naukowych w Polsce” oraz dr. Stefana Wierczyńskiego, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, o „Organizacji bibliografii polskiej”.

Nie wyliczając referentów i referatów, coby było niemożliwe ze względu na rozmiary tej notatki, należy zaznaczyć niektóre kwestje i tematy. Tak np. w sekcji bibliotek naukowych poświęcono specjalne studia organizacji bibliotek uniwersyteckich, tworzeniu „oddziałów informacyjno-bibliograficznych” (referent dr. Adam Łysakowski z Wilna), organizacji zbiorów rękopiśmiennych i graficznych, organizacji oddziałów czasopism, oddziałów kartograficznych i muzycznych. — W sekcji bibliograficznej oprócz centralnego referatu, przedstawiającego całokształt organizacji bibliografii polskiej, osobne referaty tyczą się bibliografii specjalnej i to regionalnej oraz słowiańskiej. Dr. Adam Bar z Krakowa przedstawi projekt Centralnego Katalogu czasopism polskich, a płk. dr. Marjan Łodyński z Warszawy komunikat o Centralnym Katalogu obcojęzycznej literatury zagranicznej. W sekcji bibliotek oświatowych „Współczesną politykę biblioteczną w zakresie publicz-

ŻYCIE KULTURALNE

KTO WIE COŚ O LISTACH GOSZCZYŃSKIEGO I TRENTOWSKIEGO?

Od prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Stanisława Pigońa otrzymujemy następujący apel do naszych Czytelników i Przyjaciół:

Przygotowując do wydania zbioru listów Seweryna Goszczyńskiego i Bronisława Trentowskiego, uciekam się do łaskawych Czytelników z prośbą o pomoc.

Obydwaj pisarze stali przez czas dłuższy w bliskim stosunku z Wielkopolską. Jest wysoce prawdopodobne, że autografy ich listów mogą się znajdować w zbiorach prywatnych. Ktoby o nich mógł udzielić bliższych informacji, zechce łaskawie podać swój adres już to wprost podpisanemu

(Kraków, Garbarska 7a) bądź za pośrednictwem redakcji. St. Pigoń.

Ze swej strony popieramy jak najgoręcej ten apel znakomitego uczonego, prosząc naszych Czytelników i Przyjaciół, aby przyczynili się do wydawnictwa naukowego, którego znaczenie dla kultury narodowej nie potrzebuje komentarzy. Podobne kwerendy Działu Kultury i Sztuki już niejednokrotnie oddały poważną usługę badaczom i pracownikom naukowym. Mam nadzieję, że i tym razem będziemy mogli złożyć niejedno podziękowanie za życzliwą troskę i obywatelską współpracę ze światem naukowym. Informacje, kierowane do redakcji, prosimy adresować na ręce kierownika Działu Kultury i Sztuki: Witold Noskowski, Poznań, „Kurjer Poznański”, św. Marcin 70.

LITERATURA

Dzisiaj Towarzystwo Miłośników Poznania odbywa swe doroczne Walne Zebranie w sali Rady miejskiej w ratuszu, o godz. 18. Przypominając o tem, zaznaczamy, że na porządku znajduje się m. in. referat mag. Stanisława Waszaka p. t. „Pobyt Jana Kasprowicza w Poznaniu w r. 1899 w świetle prasy poznańskiej”.

TEATR

Nowy Shaw w Warszawie. Teatr Polski wystawia najnowsza sztukę Shawa „Milionerka” pod reżyserją Zbigniewa Ziemińskiego. Rolę tytułową odtworzy Modzelewska.

ZE ŚWIATA FILMU

Pirandello na ekranie. Na tle noweli „Nieboszczyk Mateusz Pascal” będzie nakręcony w Paryżu film przez Piotra Chęna. Poprzedni film Pirandella, zrealizowany w Hollywood według sztuki „To nie rzecz poważna”, ma wielki sukces.

MUZYKA

Chór rumuński „Carmen” wystąpi niedługo w Warszawie. Jest to wielkie zrzeszenie śpiewaczy, które obchodzi 35 lat istnienia, a pożyło wielkie zasługi przy pielęgnowaniu muzyki rumuńskiej i wielkiej sztuki innych narodowości.

RUCH REGIONALNY

Z grodu Halszki. Miesięcznik młodzieży gimnazjalnej w Szamotulach, ukazujący się pod powyższym tytułem od lat siedmiu, w ostatnim zeszycie (za styczeń i luty 1936), przynosi rozprawę prof. Hany za o powiecie szamotulskim pod względem historycznym i kulturalnym. W pracy swej zajmuje się autor przedwzrostkiem przeszłością miast Szamotuł, Ostroroga, Wronek, Pniew, tudzież szeregu miejscowości o znaczeniu historycznym lub zabytkowym. Ponadto zamieszczono reprodukcję i objaśnienia do mapy miasta Ostroroga z XV wieku — oraz dwa artykuły uczniów: jeden z pobycie Mickiewicza w Objezierzu, drugi o zwyczaju zniwierskim wykupywania się „wilka” t. j. zniwiera, który po raz pierwszy staje do kosy. Pismo to, dobrze i ciekawie redagowane, może być pożyteczne dla miłośników regionalizmu wielkopolskiego. (J. St.)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Rektorami Akademii Sztuk Pięknych zostali wybrani na nadchodzący rok akademicki prof. Wojciech Jastrzębowski (w Warszawie) i prof. Fryderyk Pautsch (w Krakowie).

Polscy plastycy w Wenecji. Co dwa lata odbywa się w Wenecji międzynarodowa wystawa, t. z. Biennale. W tym roku wystawa polska obejmie trzy większe kolekcje polskie, a mianowicie: dzieła Fryderyka Pautscha, Wł. Skoczylasa, śp. Tadeusza Makowskiego, zmarłego przed paru laty w Paryżu a w Polsce prawie nieznanego, Augusta Zamoyskiego (rzeźby), wreszcie kolekcję grafiki. Razem prac 137. Wystawione one będą we własnym pawilonie, który Polska na Biennale posiada. Wystawa będzie otwarta 1 czerwca, urządzą ją dr. Mieczysław Treter z ramienia M. S. Z.

NAUKA

Zgon uczonego. Zmarł w Leningradzie prof. N. P. Lichaczew, wybitny bizantynolog i badacz kultury staroruskiej. Liczył lat 74.

Rok pracy Instytutu Bałtyckiego. Na posiedzeniu Zarządu złożył dyr. Instytutu sprawozdanie z działalności naukowo-wydawniczej za okres ostatnich 5 miesięcy. Mimo ciężkich warunków finansowych działalność Instytutu nie osłabła. Świadczy o tem ilość wydanych w ostatnim czasie dzieł wydawnictwa, a mianowicie: 7 tomów „Pamiętnika”, w obrębie których ukazały się prace: M. Rybczyńskiego: „Drogi wodne na Pomorzu”, A. Wrzóska: „Z geografii komunikacyjnej Pomorza”, L. Koczego: „Polityka Bałtycka Zakonu Krzyżackiego”, L. Kamińskiego: „Pieśń ludu pomorskiego”, B. Zaborskiego: „Podatek gruntowy, gęstość zaludnienia i narodowość mieszkańców na Pomorzu”, J. A. Wildera: „Upadek gospodarczy Prus Wschodnich” i IV Sprawozdanie Dyrekcji Instytutu p. t. „Dostęp do morza, Zagadnienie Pomorskie, Wspólnota Bałtycka”. W najbliższych dniach ujrzy światło dzienne rozprawa dr. K. Buczka p. t.: „Podstawy Geograficzno-Historyczne Prus Wschodnich”. Nadto ukazało się 5 zeszytów Biblioteczki Bałtyckiej a 3 są w przygotowaniu oraz 13 komunikatów z działu Informacji Naukowej.

Pisma nadesłane

„Ateneum Kapłańskie”. Zesz. 5. Treść: Ks. J. Szkudelski: „Duszpasterstwo społeczne według ks. Piotra Skargi”. — W. Hahn: „Religijność Ignacego Krasickiego”. — Ks. J. Piskorz: „Walka Kościoła z seksualizmem”. — Sprawy pasterskie i religijno-społeczne. — Przegląd naukowy. — Adr. Red. Włocławek, Seminarjum Duchowne.

Mg. Jan Baumgart
Poznań

Jutro:
PRZECHADZKA PO
WAŻNEJ WYSTAWIE

przez
dyr. dr. Nikodema Pazjderskiego

Książki nadesłane

Christa: „Dziewczeta w mundurkach”. Warszawa 1936. Wyd. Księgarni Popularnej.

Nagrody za dobre rozwiązanie konkursu „Miej oczy otwarte”

Podobnie, jak konkursy okien wystawowych w latach poprzednich, i tegoroczny konkurs redakcyjny „Kurjera Poznańskiego” i „Oreodownika” pod hasłem „Miej oczy otwarte!” cieszył się wielkim zainteresowaniem szerokich kół naszych czytelników, o czym świadczą kilkaset rozwiązań, nadesłanych do wydziału propagandy naszych pism.

A trzeba przyznać, że rozwiązanie konkursu nie było łatwe. Niektórzy czytelnicy zadali sobie przytem wiele trudu i wykazali wiele pomysłowości, ujmując swoje odpowiedzi w piękne ramy jedno- lub wielobarwnych rysunków, nadsyłając rozwiązania wierszem itp. Jeden z nagrodzonych czytelników nadesłał rozwiązanie w broszurce własnoręcznie wydrukowanej czcionkami wielobarwnymi.

W licznych listach czytelnicy wyrazili redakcjom naszym uznanie za rozpisanie tego konkursu, służącego propagandzie na rzecz kupiectwa rdzennie polskiego.

Poniżej podajemy rozwiązanie konkursu naszego, t. j. hasła dla pięciu okręgów, na które podzielone zostało miasto Poznań. Brzmia one następująco:

- 1) Trzeba kupować tylko u kupca Polaka i chrześcijanina.
- 2) Mocny i zdrowy stan średni jest fundamentem Wielkiej Polski.
- 3) Musimy popierać kupiectwo polskie.
- 4) Polak kupuje u Polaka.
- 5) Żyd to wróg.

Wydawnictwo nasze wyznaczyło następujące nagrody za najlepsze rozwiązania: I nagroda — 25 zł; II—IV — po 15 zł; V—VII — po 10 zł; VIII—XVII — po 5 zł; XVIII—XXII — po kwartalnym abonamencie „Ilustracji Polskiej”.

Nagrody pieniężne odbierać można za okazaniem legitymacji w kasie naszego wydawnictwa, św. Marcin 70, od środy, dn. 20 bm. począwszy. Jedynie

czytelnicy zamiejscowi otrzymają je pocztą.

Poniżej podajemy spis czytelników nagrodzonych:

- I. nagroda: Władysław Kośmider, Poznań, ul. Nowa 5;
- II. nagroda: Józef Kempński, Poznań, Gąsiorowskich 8;
- III. nagroda: Gracjan Dobroliński, Poznań;
- IV. nagroda: Janina Kahlówna, Poznań;
- V. nagroda: A. Kowalski, Poznań, ul. Kręta 24;
- VI. nagroda: Marja Adaszewska, Poznań, Wyspiańskiego 35;
- VII. nagroda: Władysława Olszewska, Sosnowiec, ul. Sielecka 9a;
- VIII. nagroda: Danuta Mayówna, Poznań, Małe Garbary 5;
- IX. nagroda: Władysław Wojtkowiak, Poznań, Rybaki 7;
- X. nagroda: Irena Adamska, Poznań, Gen. Umińskiego 7;
- XI. nagroda: Salomea Stephanowa, Poznań, Górna Wilda 17;
- XII. nagroda: M. Heinówna, Poznań, Romana Szymańskiego 6;
- XIII. nagroda: Teodora Kusztelówna, Poznań, Ogrodowa 12;
- XIV. nagroda: Marja Kaliszanka, Poznań, Polna 9;
- XV. nagroda: Wanda Kleistówna, Poznań, Wierzbicice 65;
- XVI. nagroda: Leon Chwalny, Poznań, Strzelecka 8;
- XVII. nagroda: Józef Śliwiński, Poznań, Marsz. Focha 84;
- XVIII. nagroda: Józef Lewandowski, Krotoszyn, ul. Kaliska 69;
- XIX. nagroda: Józef Sikorski, Poznań, Chwaliszewo 76, m. 18;
- XX. nagroda: Edmund Szczotka, Poznań, Długa 6, m. 4;
- XXI. nagroda: Irena Ziętowska, Poznań, Traugutta 32, m. 5;
- XXII. nagroda: M. Ullrich, Poznań-Sołacz, Koszary 7 p. a. c.

Najstarsza świątynia chrześcijańska w Polsce



Ruiny zamku i świątyni na Lednicy, podczas zwiedzania przez żeńskie seminarjum nauczycielskie w Inowrocławiu. Objasnień udziela zasłużony opiekun ruin ks. dziekan dr. Wawrzyniak.

Do najczcigodniejszych pamiątek polskich należą ruiny na wyspie Ostrowie, na jeziorze Lednicy, w pow. gnieźnieńskim. Są tam resztki zamku i pierwszej świątyni chrześcijańskiej w Polsce, zbudowanej przez Mieczysława po przyjęciu chrześcijaństwa. Po przeprowadzeniu prac konserwatorskich i wykopaliskowych, których owocem było odnalezienie pierwszego cmentarza chrześcijańskiego i cmentarza pogańskiego, piękne zabytki zakonserwowano, aby uchronić je przed zniszczeniem.

Obecnie staraniem oddziału gnieźnieńskiego Tow. Krajoznawczego urządzono na Ostrowie ganki spacerowe wokół historycznej części wyspy i ruin. Przed dwoma laty staraniem i kosztem Tow. Krajoznawczego w Gnieźnie zbudowano schronisko, którego poświęcenie odbędzie się uroczysto w dn. 5 lipca br. przez Prymasa Polski. Równocześnie odbędzie się poświęcenie historycznego traktatu, którym z Ostrowa na Lednicę odbywał Otton III z Bolesławem Chrobrym pielgrzymkę do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Poświęcenie szosy, położonej na trakcie poznańsko-gnieźnieńskim, odbędzie się w Lubowie, gdzie rozpoczyna się dalszy

ciąg nowej szosy, wiodącej obok południowej części jeziora Lednicy, przez Dziekanowice i Lednogórę, w kierunku Poznania. Na uroczystość poświęcenia schroniska na Ostrowie Lednickim zapowiedziany jest przyjazd przedstawicieli rządu i prezesa zarządu głównego Polskiego Tow. Krajoznawczego. W dniu poświęcenia schroniska schroniska przewiduje się uruchomienie specjalnej komunikacji autobusowej na Ostrow Lednicki. (dł.)



Schronisko gnieźnieńskiego oddziału Polskiego Tow. Krajoznawczego na Ostrowie Lednickim. (Foto - Ekspres - Majewski, Poznań).

Na pływających wyspach jeziora Titicaca

Do najbardziej prymitywnych istot ludzkich na świecie należą niewątpliwie Indianie, żyjący na pływających wyspach najwyżej na świecie położonego jeziora Titicaca. Najbujniejsza wyobraźnia ludzka nie potrafiłaby wymyślić bardziej prymitywnych warunków od tych, w jakich wiodą mizerny swój żywot ci czerwono-skórzy. Pewien podróżnik angielski w następujący sposób opisuje wyprawę swą do jednej z tych wysp pływających:

Jest godzina 4 zrana. Jesteśmy po stronie peruwiańskiej jeziora Titicaca, w beznadziejnym miasteczku portowym Puno. Raz w tygodniu wspina się pociąg, posiadający nawet wagon pullmanowski, z miasta portowego Mollendo nad Oceanem Spokojnym, poprzez pastystynię nadbrzeżną, z jej wydmami kształtu sierpu, przez przepiękną oazę Arequipa, po 4600 m wysokiej przełęczy Kordyljerów do tej zapadłej dziury i ożywia ją na kilka godzin. Nieliczni podróżni szybko znikają albo na parowcu, jadącym nocą do Boliwii, albo w hotelach miasteczka. Niezadługo miasteczko pogrążone jest znowu w posępnej zadumie. Mnie spotyka miła niespodzianka w osobie pewnego ziomka malarza, który żyje tutaj od kilku lat. „Musi pan bezwzględnie pojechać do Indjan Uro na wyspach pływających”.

Usłuchałem jego rady i wczesnym rankiem powierzyłem swoją osobę łodzi indyjskiej z sitowia. Mizerny ten sprzęt bynajmniej nie budził we mnie zaufania.

lecz uspokoiłem się nieco naszkutek zapewnień Indianina, że łódź nie może zatonać. Nie była ona zbyt wygodna, gdyż szerokość jej wynosiła zaledwie 80 cm. Otulony w koce i dzwoniąc z zimna zębami, ułożyłem się na dnie łodzi, by jako tako przetrwać dziesięciogodzinną jazdę po nieskończonej długi i zawilonych kanałach zarośniętego sitowiem jeziora. Podróż jest bardzo monotonna, rozmowa z Indianinem niemożliwa, gdyż jego znajomość języka hiszpańskiego ogranicza się do kilku słów: „Alli no más pues” (zaraz jesteśmy na miejscu). Kanały są miejscami tak wąskie, że obiema rękami chwycić możemy wystające z wody sitowie. Wytrzymałość Indianina, żerdzią popychającego łódź naprzód, budzi mój najwyższy podziw. Jak odporni są ci ludzie na wpływy atmosferyczne, dowodził choćby fakt, że potrafił gni nocować pod gołym niebem na wysokości 5 tys. m u stóp lodowca. Mój Indianin nie nie je, żuje tylko kokę. Zielone liście rosnących na subtropikalnych stokach Kordyljerów krzewów koki, są środkiem podniecającym, bez których Indianin nie może się obyć i dzięki którym zapomina o głodzie i pragnieniu.

Około południa dotarliśmy wreszcie do pierwszych wysp pływających. Na ciekich tratwach z sitowia, wyglądających niby gęsta tkanina filcowa, żyją Indianie. Wyspy te prawie nie ruszają się z miejsca, gdyż żyjące jeszcze rośliny udaremniają wszelki ruch. Niektóre z tych tratw

Zł 439,—

na spłaty

4-tygodniowe wycieczki wycieczkowe nad Adriatyk 2 — 28 każdego miesiąca

FRANCOPOL

Mazowiecka 9 ng 21

DETUR — Marszałkowska 129.

mają długość 50—75 m, lecz szerokość ich jest niewielka. Przy każdym kroku zataczamy się, nieraz nawet grzęźniemy w wodzie. Płochliwi mieszkańcy znikają w swych szałasach z sitowia. Trudno się z nimi porozumieć. Dopiero po długich naleganiach udaje mi się zrobić kilka zdjęć fotograficznych. Największe szałas są mniejszej 3 m długie i 1,5 m szerokie, a tak niskie, że trzeba się pochylić, by nie dotknąć się głową śpiczastego dachu. Rogoza są nadzwyczaj starannie wykonane. Indianie ci żywią się przeważnie rybami. Sieci mają doskonałe. Ważnym środkiem żywnościowym są także korzenie sitowia. Widziałem także kilka kur i dwie czy trzy świni. Sitowie jest tylko bardzo niedostatecznym materiałem opalowym, tak, iż potrawy spożywane bywają napół surowe.

Poważniejsze badania o przynależności, mowie i obyczajach tych Indjan dotąd nie istnieją. W Puno nazywa ich się pospolicie Uro. Odosobnienie ich jest prawie całkowite, tak, iż nie można się o nich prawie nic dowiedzieć. Tyle jest pewnym, że wiodą oni byt beznadziejnie prymitywny. Wszelki romantyzm, którym chciałoby się upiększyć życie tych prymitywów, pierzcha przed ponurą rzeczywistością. Możliwość ruchów na przestrzeni, niewiele większej jak 50 m, nogi stałe w wodzie powyżej kostek, w nocy duszne powietrze w niewielkim szałasie, zajęty przez kilka osób, prawie zawsze niedożywieni, bez świeżej wody do picia, a w lecie, gdy woda opadnie, zapewne straszliwy smród. Już sama myśl o takiej wegetacji przejmować musi grozą Europejczyka.

Z ulgą opuszczam pływającą wyspę, rozczarowany „idyllą” tych istot pierwotnych, by znaleźć się znowu jak najprędzej między ludźmi.

EL. I. B.

Generał słuchaczem szkoły wojennej

Do dowództwa szkoły wojennej w Szanghaju zgłosił się w tych dniach generał Wang-Chi-Li, liczący obecnie około 50 lat, i oświadczył, że pragnie jako zwykły słuchacz uczestniczyć w wykładach i pracach szkoły wojennej, by odświeżyć swe teoretyczne wiadomości z zakresu sztuki wojennej. Dowództwo szkoły przychyliło się do prośby generała, który należeć będzie do najstarszych uczniów szkoły.

Podróż poślubna do pustyni lodowych Grenlandji

Młoda, dopiero poślubiona para nowojorczyków, mr. Almossino i jego 18-letnia żona, postanowili zaszaleć przyjać i znajomych wyczynem, odbiegającym od zwykłego szablonu podróży poślubnych. Wyruszyli bowiem w drogę do Grenlandji, gdzie wśród pustyni lodowych mieli spędzić miodowe miesiące.

Almossino, który jest doskonałym lotnikiem, zakupił specjalnie urządzony do podróży polarnych samolot, którym podążył na szlaku podniebnym ku dalekiej północy. Zaledwie jednak samolot znalazł się nad Grenlandją, gdy zawieja i burza śnieżna zmusiły lotnika do lądowania na polach lodowych. Teraz nie pozostało nic innego, jak wysłanie przez radio sygnału S. O. S. Z Princess Bay wysłano na pomoc ekspedycję, która znalazła młodą parę w stanie godnym pożałowania: zmarzniętą na kość, głodnych, wystraszonych. Na sankach ciągniętych przez psy, odwieziono niefortunnych podróżników do stacji ratunkowej. Zdaje się, iż pani Almossino nie zapomni tak prędko podróży poślubnej i nie wybaczy tak łatwo małżonkowi nieudanej eskapady.

Przodkowie

On: — Gdybym zliczył wszystkich moich przodków, dałoby to sporą cyfrę...
Ona: — Tak? A z iloma zerami?

Z Tow. Polsko-Angielskiego

We wtorek, dn. 19 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w sali Zakładu Mikrobiologii zebranie, na którym prezes honorowy Towarzystwa p. prof. dr. B. Dembiński wygłosi odczyt p. t. „Stanowisko Anglii wobec konstytucji 3 Maja”.

Ze względu na osobę znakomitego prelegenta spodziewać się należy licznego udziału członków i sympatyków.



W Teatrze Polskim cieszy się obecnie dużym powodzeniem „Nieusprawiedliwiona godzina”, komedia miła i pełna humoru. Powyższe zdjęcie przedstawia scenę z trzeciego obrazu.

WYPRZEDAJEMY kapelusze

markowe zagraniczne jak: Borsalina, Habig, Pichler po cenach znacznie niższych. Wielki wybór kapeluszy wiosennych wyrobu własnego i krajowego już od zł 7,50. Reparacje szybko, tanio i akuratnie. dg 1740

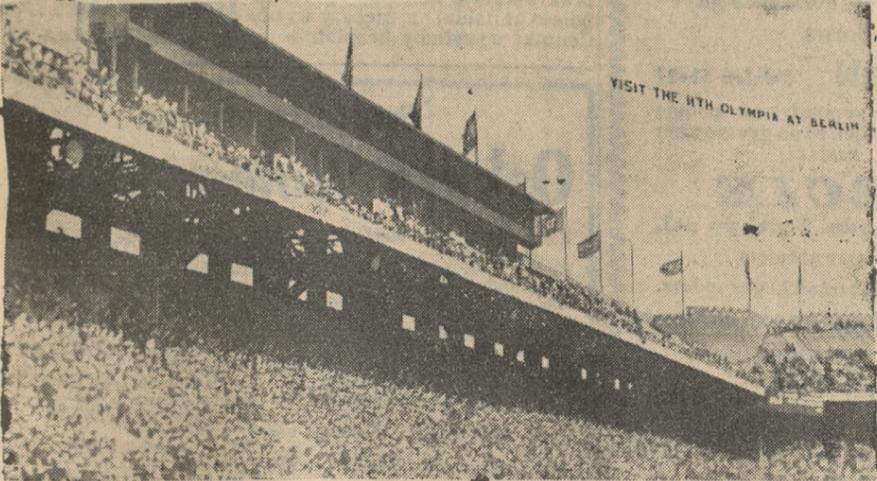
TOMASEK, Poczta 9
Spec. Magazyn i Wytwórnia Kapeluszy
Rok zał. 1910 Tel. 51-40



Popierajcie polski fundusz olimpijski

Polski Komitet Olimpijski komunikuje: Zbiórka na polski fundusz olimpijski staje się coraz bardziej piękną potrzebą chwili naszego sportu. Sprawę należy postawić jasno: o ile każdy miłośnik sportu, oraz związki, kluby, organizacje i społeczeństwo nie zasila wydatnie kas funduszu, reprezentacja Polski na igrzyska w Berlinie nie będzie mogła być ani jakościowo, ani też ilościowo reprezentowana tak jak wymaga tego nasz prestiż narodowy i sportowy.

paszport i bilety kolejowe z Polski do Berlina. Przygotowania do igrzysk na całym świecie są w pełnym toku, niektóre reprezentacje zamorskie myślą już nawet o wyjeździe. My jesteśmy tym razem w szczęśliwszym położeniu, wobec bliskości terenu igrzysk. Jest to okazja jedyna w swoim rodzaju, za cztery bowiem lata igrzyska odbędą się prawdopodobnie w dalekiej Japonii. To też w Berlinie musimy być jak najliczniej reprezentowani.



Dlatego też Polski Komitet Olimpijski apeluje do społeczeństwa, zwłaszcza sportowego, aby nie zapominało o zasileniu polskiego funduszu olimpijskiego. Niech każdy, komu zależy, aby biało-czerwona chorągiew narodowa łopotała jak najczęściej na maszcie zwycięstw w Berlinie, zakupi sprzedawany na boiskach i w sklepach sportowych żeton olimpijski. Równocześnie komunikujemy, że ciekawą grą towarzyską „Olimpiada”, z której zysk zasili polski fundusz olimpijski, jest już do nabycia w całej Polsce. Każdy nabywca tej gry automatycznie bierze udział w losowaniu na bezpłatny wyjazd na igrzyska do Berlina. Tak więc, nabywając za 4,90 zł grę „Olimpiada”, każdy może zdobyć bezpłatny

We wszystkich państwach wysyłkę zawodników na olimpiadę finansuje w dużej mierze społeczeństwo, składając datki na ręce narodowych komitetów olimpijskich. W czasie najstarszych i największych zawodów uniwersyteckich w Stanach Zjednoczonych w Filadelfii, nad przepięknym stadionem krążył samolot, wlokąc za sobą napis propagandowy z dwumetrowych liter na siatce drucianej. (Na zdjęciu powyżej). Regionalny komitet olimpijski w Poznaniu przeprowadza również zbiórki na zasilenie funduszu olimpijskiego. Ofiary pieniężne można składać w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Poznania lub w P. K. O. nr. 201.272 z przeznaczeniem dla Regj. Kom. Olimpijskiego w Poznaniu.

Gry sportowe

Koszykarze K. P. W. wrócili we wtorek rano do Poznania.

Kolarstwo

Kluj (HCP) zwyciężył w wyścigu szosowym 190 km. na trasie Poznań, Rogoźno, Oborniki, Szamotuły, Pniewy (półmetek), Lwówek, Opalenica, Buk, Poznań, w czasie 6 g. 31.15.

Motocyklizm

Trzy osoby zostały zabite na wyścigach motocyklowych w Sztutgarcie. W wyścigu motocykli z przyczepkami, Bawarczyk Schneider po przebyciu 4 kilometrów wypadł z toru i wjechał do lasu, gdzie rozbił się o drzewo. Pasażer z przyczepki oraz jeden z widzów zostali na miejscu zabici. Schneider doznał tak ciężkich obrażeń, że wkrótce zmarł.

Lekka atletyka

Mistrzostwa klasy B odbędą się na stadionie miejskim w środę o godz. 19 i w czwartek o godz. 11. Do zawodów zgłoszono około 100 zawodników z Warty, AZS, KSM, Sokoła, KPW, HCP oraz Sokoła Leszno i Gniezno. Główna walka rozegra się między Wartą i AZS — Warta będzie się starała odrobić punkty stracone do AZS w mistrzostwach klasy C. Startują wszyscy zawodnicy, którzy uzyskali ostatnio w zawodach minimum do klasy B z których wielu ma wszelkie dane rychłego wejścia do klasy A. W środę dla celów propagandowych wstęp bezpłatny. (kom)

Piłk nożna

Czwartek przyniesie nam liczne mecze piłkarskie w Poznaniu i na prowincji. Najciekawszym spotkaniem będą niewątpliwie zawody Warty ligowej z komb. HCP-Legja, o godz. 17 na stadionie miejskim. Drużyna kombinowana, która stawi czoło groźnemu zespołowi ligowemu przedstawiać się będzie następująco: Sobieralski (Legja), Mikołajewski (HCP), Dusik (L), Kwintkiewicz (L), Graczyński (HCP), Zarembo (L), Skrzypczak (HCP), Musielak (HCP), Młynarek (Ostrowia), Mikołajewski (Wincenty (L) i Stock (HCP). Miłośnicy wysokiego poziomu technicznego, błyskawicznych pociągnięć i ciężkich „bomb” idących na bramkę przeciwnika, czeka zatem moc emocyj i silnych wrażeń.

Mecz ten niewątpliwie ściągnie liczne szeregi sportowców na stadion miejski. Aby umożliwić wszystkim zobaczenie jedynych w swoim rodzaju zawodów, ustanowiono b. przystępne bilety wstępu po zł 0,50 (młodzież) i 0,80 zł. (kom)

Napad na sędziego. W niedzielę po zakończeniu meczu Pogoń — Dąb, który — jak wiadomo — zakończył się przegraną drużyny śląskiej, zjawił się w szatni sędziego p. Libermana z Krakowa, rezerwowym bramkarz Dębu Kolbas, zarzucając sędziemu stronniczość na rzecz Pogoni i, po wypowiedzeniu kilku obelżywych słów, spoliczkował go. Wezwany przez zarząd Pogoni posterunkowy wylegitymował napaśnika.

Policja, po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń, przekazała całą sprawę władzom sądowym. Niezależnie od tego dochodzenie wszczęły również władze sportowe.

Strzelanie

Uroczyste otwarcie zawodów strzelecko-lucyńskich o mistrzostwo okręgu nr. VII P. P. W. odbędzie się w środę 20 bm. o godz. 10 na strzelnicy Bractwa Kurkowego w Szelagiu.

Udział w zawodach biorą pocztowcy — zarówno mężczyźni jak i kobiety — posiadający „Oznakę Strzelecką” I lub II klasy i „Oznakę Łuczniczą” III klasy. Zawodników zgłoszono 85.

Zakończenie zawodów przewidziane jest na dzień 21 bm. godz. 17. W czasie zawodów goście mogą zdobywać „Oznakę Strzelecką” i po dopełnieniu warunków mogą otrzymać na miejscu odznakę i legitymację. (kom)

Zapaśnictwo

Jugosłowianie biją Krusche - Ender 14:5. W Pabjanicach odbyło się w poniedziałek międzynarodowe spotkanie zapaśnicze. Przeciwnikiem Jugosłowian była drużyna Krusche - Ender z Pabjanic, wzmocniona zapaśnikami łódzkimi. Po wymianie proporczyków i udekorowaniu gości odznakami klubowymi odbyły się walki programowe, które przyniosły następujące wyniki: w wadze koguciej Toht (J) po 20 minutowej ciekawej walce zwyciężył Faleckiego, w lekkiej Halusan (J) uległ po 3½ minutach Puszwowi (KE), w półśredniej Jugosłowianin Fischer wygrał przez dyskwalifikację Szulata (KE), za unikanie walki, w wadze średniej Meoner (J) pokonał

na punkty Hinca (Łódź), a w półciężkiej Kiss (J) z parteru położył na łopatki w 4:12 min. Fiedlera (KE). W wadze ciężkiej Naggy (J) po 7:30 min. ciekawej i żywej walce zwyciężył Lipczyńskiego (KE). Sędziował na macie p. Heim z Katowic, na punkty pp. Schiff (J) i Thume (Łódź).

Tenis

Na turniej otwarcia sezonu organizowany przez AZS wpływają liczne zgłoszenia. Turniej zapowiada się bardzo ciekawie, bowiem grać będą czołowe rakiety Poznania. Początek w czwartek, 21 bm. o godz. 10 na kortach przy ul. Noskowskiego 4. Ostatni termin zgłoszeń do zapisów w środę do godz. 18.

Zeglarstwo

Konstytucyjne zebranie sekcji żeglarskiej AZS Poznań, odbędzie się w środę 20 bm. o godz. 20 w lokalu AZS, Zamek Wartownia. (kom)

Pierwszy krok gimnastyczny

Związek Tow. Gimn. „Sokół” w Polsce organizuje zawody pod nazwą „Pierwszy Krok Gimnastyczny”. W zawodach tych wezmą udział członkowie towarzystw i klubów, należących do związków gimnastycznych polskiego, niemieckiego itd.

Na program zawodów składa się wielobój, w skład którego wchodzi konkurencje obowiązkowe i dowolne w ćwiczeniach wolnych i na przyrządach.

Z Poznania zgłoszono 15 Sokołów oraz 2 zawodników z miejscowego Turnvereinu. Startować mogą wszyscy gimnastycy, którzy w roku ubiegłym na mistrzostwach Polski nie zajęli jednego z 10 pierwszych miejsc. Zawody odbędą się w Warszawie w czwartek 21 bm.

Z pielgrzymką na Jasną Górę

W dniu 9 bm. wyruszyła pod przewodnictwem ks. prał. Steinmetza i ks. mansj. Waltera wielka, licząca 1289 pątników, pielgrzymka parafii farnej do Częstochowy. Po mszy św. w kościele farnym w Poznaniu rano o godz. 9 pożegnał ks. prał. Steinmetz pątników na placu Kolegiackim, poczem ci z krzyżem na czole, z licznymi chorągiewkami i z pieśnią maryjną na ustach, wyruszyli przez miasto na dworzec kolejowy.

Pielgrzymka zajęła pociąg z 32 wagonów kolejowych. Podróż, aczkolwiek dość długa, przy śpiewaniu pobożnych pieśni minęła wnet i w znakomitym nastroju. U stóp Jasnej Góry, przy figurze św. Prokopa, powitał pielgrzymkę O. Kustosz, który w swym przemówieniu dał wyraz radości z powodu tak licznej w niej udziału wiernych, pragnących w tym cudownym miejscu wyprosić łaski dla siebie, dla bliźnich i dla ojczyzny ukochanej. Następnie z pieśnią „Pod Twoją obronę” pielgrzymka wkroczyła na Jasną Górę. Po krótkim nabożeństwie dnia tego pątnicy rozeszli się na przygotowane kwatery, by zażyć zasłużonego spoczynku.

Nazajutrz była niedziela. Wczesnym rankiem o godz. 4.30 zebrał się uczestnicy pielgrzymki u bram Jasnej Góry, śpiewając godzinki na cześć Marji. Po otwarciu bram, wśród uroczystych fanfar i bicia kotłów, odbyło się odsłonięcie cudownego obrazu, który to moment stanowił punkt kulminacyjny całej pielgrzymki i sprawił na uczestnikach niezatarte wrażenie.

Po odsłonięciu obrazu mszę św. odprawił ks. prał. Steinmetz, w czasie której śpiewał chór farny pod dyrekcją prof. A. Klichowskiego. Cały dzień następnie minął na zwiedzaniu licznych pamiątek Jasnej Góry, drogich sercu każdego Polaka i katolika. W kościele katedralnym, który również zwiedzano, powitał pielgrzymkę poznańską ks. prał. Wróblewski, podkreślając religijność Wielkopolan jako cechę specjalną. Po powrocie na Jasną Górę odprawiono nabożeństwo Drogi Krzyżowej wzdłuż wałów klasztornych, którą prowadził ks. prob. Całka z Osieczny. Wreszcie późnym już wieczorem odbyły się procesja marjańska i nabożeństwo majowe, które odprawił w obecności innych księży ks. prał. Steinmetz.

W poniedziałek pątnicy znowu brali udział w odsłonięciu cudownego obrazu, poczem mszę św. odprawił ks. mansjonarz Walter. O godz. 10 nadeszła chwila pożegnania się z świętym przybytkiem na Jasnej Górze. Przemówienie

pożegnalne wygłosił jeden z Ojców Paulinów, poczem procesja wyruszyła na dworzec częstochowski. Ostatnie jeszcze spojrzenie w stronę jasnogórskiego klasztoru — i pociąg ruszył w drogę powrotną.

W Poznaniu oczekiwali powrotu pielgrzymki ks. ks. mansjonarze Herud i Jany oraz nieprzeliczona rzesza wiernych. Taksamo liczne rzesze na ulicach miasta z odsłoniętymi głowami przyglądały się powracającym pątnikom, biorąc nieprzeliczoną udział w tej manifestacji religijnej. Rozwiązanie pielgrzymki nastąpiło po krótkim nabożeństwie w starożytnej kolegiacie poznańskiej.

XIV koncert symfoniczny

pod dyrekcją dr. Zygmunta Latoszewskiego odbędzie się we wtorek 26 maja wieczorem o godz. 20.15. Jako solista wystąpi ceniony pianista, kierownik muzyczny Polskiego Radja, Franciszek Łukasiewicz, w którego interpretacji usłyszymy koncert Mozarta A-dur. Część orkiestrowa składa się z Glucka uwertury „Ifigenja w Aulisie”, Mozarta „Symfonji Es-dur” i Brahmsa „Symfonji nr. II”.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

Dziś ostatnia nowość, operetka „Najpiękniejsza z kobiet” z występem Marji Korabianki. W środę „Madame Butterfly” w pierwszorzędnej obsadzie ze znakomitymi artystami: dr. Roessler-Stokowską J. Wolińskim i Z. Dolnickim. W roli tytułowej wystąpi po raz pierwszy znana z występów estradowych artystka Gizela Poschówna. Pierwszy występ Poschówny na naszej scenie wywołał żywe zainteresowanie. Przedstawieniem dyryguje kapelmistrz St. Barański.

W czwartek wieczorem „Najpiękniejsza z kobiet”.

Z Teatru Polskiego

Cały tydzień repertuar wypełni najnowsza lekka komedia z repertuaru scen europejskich W. Bekefięgie „Nieusprawiedliwiona godzina”. Komedia ta będzie grana krótki tylko czas, więc kto nie widział jej, niechaj się spieszy.

Z Teatru Nowego

Dziś wieczorem powtórzenie ostatniej nowości repertuaru teatru, wspaniałego widowiska E. Lawery'ego „Pierwszy Legion” („Tajemnice Jezuitów”) w nader artystycznym wykonaniu premierowej obsady. Celem umożliwienia jak najszerszym sferom zapoznania się ze znakomitym utworem, który niebawem zejdzie z repertuaru teatru, ceny biletów na dzisiejsze przedstawienie do połowy niższe.

W środę zostanie odegrana po raz 49 ciesząca się i nadal niebawem powodzeniem świetna sztuka W. Fodora „Matu- ra”.

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA

We wtorek, 19 bm. o godz. 20 w lokalu M. W. odbędzie się

Kurs kandydatów

z ref. kol. A. Kempfińskiego n. t.: „Program polityczny Obozu Narodowego”

We wtorek, dnia 19. bm. o godz. 20 odbędzie się w lokalu M. W.

Zebranie Sekcji Koleżanek

Referat p. t.: „Wpływ żydów na życie kulturalne Polski” wygłosi kol. Musińska. Obecność obowiązkowa.

W poniedziałek, 18 maja 1936 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Olejami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, moja najdroższa siostra, s. p.

z Gruntkowskich
Helena Spuhn

przeżywszy lat 62. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21. bm. po południu z domu żałoby w Bytniu.

W ciężkim smutku pogrążona
siostra Marja Tocka.

zg 13 563

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej najdroższej matki, s. p.

Wiktorji Wielńskiej
msza św.

odprawy się

w piątek, 22. bm. o godz. 8.30 w kościele św. Marcina, o czym zawiadomiam

rodzina.

Poznań, Rom. Szymańskiego 3 m. 4. zg 13 561

Dr. LUCJAN SOKOŁOWSKI
ul. Marsz. Focha 43
przeprowadził się
na ulicę WYSPIAŃSKIEGO 10, II.
telefon 63-20 Pg 4641-55,168 przyjmuje: 4-5.

Dr. BOCHYŃSKI
specj. chorób skóry i dróg moczowych
dg 1854
wrócił z podróży
Poznań, Pl. Wolności 18, m. 10. Tel. 31-32

Osiągniętą nadwyżkę

ze zlicytowanych zastawów złożonych do 12 stycznia 1936 i ze zlicytowanych prolongat, do których zapłacono odsetki do dnia 12 stycznia 1936 włącznie, wypłacać będziemy w Lombardzie Miejskim za przedłożeniem dowodu zastawu w czasie

od 20 maja do 20 czerwca 1936 r.

Po upływie wyżej wymienionego terminu upadają wszelkie pretensje do nadwyżek.

Lombard Miejski w Poznaniu
ul. Nowa 10 (wejście z ul. Sieroczej).

ng 11 137/8

Któż inny potrafi odgadnąć Twą przyszłość?

tylko najslawniejszy Jasnovidz-Grafolog **WOMOUTH** Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej uznany jako wszechświatowy fenomen dysponujący mocą sugestii i magnetyzmu oraz jasnovidzenia na odległość, przy pomocy słynnego i jedynego na kuli ziemskiej Medium „TAMAHERY” które posiada nadprzyrodzony dar promieniowania i wysyłania fluidu astralnego w transie jasnovidzi bez różnicy oddalenia się za pomocą kontaktu pisma i kilku włosów danej osoby.

Odkrywa wszelkie tajemnice życiowe każdego, odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możliwość zdobycia miłości pożądanej osoby rady i wskazówki, odzwyczaia od wszelkich nałogów. Odnajduje zaginione osoby. Medium „TAMAHERY” jest nieomyślne. Zestawia w transie szczęśliwe i pewne większej wygranej Nr. losów, wskazuje gdzie takowe można nabyć.

Napisz natychmiast do mnie, podaj pytanie, stan, datę urodzenia, załącz kilka włosów a otrzymasz w przeciągu 4 dni odemnie dokładne horoskop - przepowiednie, który wprawi Cię w podziw i zachwyt.

Medium „TAMAHERY” wybierze dla Ciebie w transie szczęśliwy Nr. losu, który pod gwarancją będzie wygrany. Otrzymasz odemnie prawdziwy klucz nowego życia, który przyczyni się do poprawy Twego bytu materialnego i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich wygranych to owoc mej pracy, dlatego też każdy zwracający się do mnie dziękuje.

Załączyć 1.— zł na koszt przesyłki. Bezpłatnych horoskopów nie wysyła się.

Pisz jeszcze dziś do mnie na adres: Jasnovidz WOMOUTH, Kraków, Lubicz 22 m. 2.

Generator
prądu zmiennego 500 K. V.
A. wraz z stojącą maszyną parową i t. p. okazjnie sprzedam. Oferty zg 13 562 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

KARALUCHY i PRUSAKI
Tępi bezpowrotnie
TANATOL
ZADAC WSZEDZIE
ng 10 781

Na Wycieczkę
w LAS i SŁOŃCE
tylko z APARATEM
od
Foto-Gregera
Poznań — 27 Grudnia nr. 18
Wyjątkowo zł 88,—
Pg 4635-21,94

ZAGŁOBA
Probiernia — Śniadnia — Restauracja —
Sprzedaż butelkowa

Św. Marcin 64 **POZNAŃ** Telefon 51-17

Szanownym moim gościom i sympatykom podaję uprzejmie do łaskawej wiadomości, że po gruntownej renowacji lokalu, nastąpi

OTWARCIE
w środę, dnia 20 maja o godz. 2-giej po poł.
Z poważaniem
Fr. Dybiżbański, gospodarz.
dz 1890

KONIE
wałachy (ciepłokrwiste) 5—8 letnie, o czystych nogach, dobrym chodzie po cenach korzystnych według jakości.
ng 11 156 **EMIL JOSEPH**, Wronki, telefon 20.

Skład
kolonialny, magiel, mieszkanie, z powodu zmiany branży sprzedam korzystnie od zaraz. — Poznań, Przechylnicza 4. zd 47 272

Akcje
Browary Grodzkie
większą ilość sprzedam
najwięcej dającymu
Oferty Kurjer Poznański
zw 13 564.

Farby Lakiery Pokosty
najtaniej i najlepiej kupuje się w
Centr. Składzie Farb i Lakierów
Poznań, **PIEKARY 1**
(obok składu kolder)
Obsługa ściśle fachowa
Tel. 32-05 ng 10629/30

Kostjmy Kąpielowe, Płaszczce, Czepki i Obuwie, Kajaki, Wiosła, Przybory ratunkowe
oraz wszelkie artykuły sportowe poleca najtaniej największy wybór
DOM SPORTOWY
Cenniki wysyłamy bezpłatnie Ng 9917 Św. Marcina 33

Specyfiki ziołowe
Oskara Wojnowskiego

Ziela przeciwko cierpieniom przewodu pokarmowego znak słowny „IROTAN“
Ziela przeciwko cierpieniom narządów trawienia i watroby znak słowny „CHOGAL“
Ziela przeciwko wymiotom, oraz atonii kiszki znak słowny „GARA“
Ziela przeciwko chorobom płucnym i błednicy znak słowny „ELMIZAN“
Ziela przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi znak słowny „ARTROLIN“
Ziela przeciwko niedomaganiom skrofulicznym znak słowny „TIZAN“
Ziela przeciwko chorobom nerek i pecherza znak słowny „UROTAN“
Ziela przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji znak słowny „EPILOBIN“
Kąpiele siarkowo-roślinne znak słowny „SULFOBAL“

Sa do nabycia w aptekach i składach aptecznych.
Adres dla bezpośrednich zamówień:
OSKAR WOJNOWSKI, WARSZAWA
ul. W. Górskiego 3 m. 4 (dawniej ul. Hortensja).
ng 10 803

Obwieszczenie.

Na zasadzie § 43 ust. 9 regulaminu wyborczego Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu (Monitor Polski nr. 181 poz. 242 z dnia 9. 8. 1934 r.) podaję niniejszem do publicznej wiadomości, że Plenarne Zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, które odbyło się dnia 5 maja 1936 r. uchwaliło kooptację 3-ch radców.

W wyniku tej uchwały kooptowani zostali na radców Izby:

I. Do Sekcji przemysłowej p. Franciszek Leczywek, dyrektor Związku Fabrykantów w Poznaniu.
II. Do Sekcji handlowej pp.: 1) Brunon Haławski, kupiec w Wągrowcu, 2) Marcin Nowak, dyrektor Zachodnio-Polskiego Syndykatu Węglowego w Poznaniu.

Poznań, dnia 15 maja 1936 r. dg 1885
(—) **Stefan Kałamański**
Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Nagłówekowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 kłcz = jedno słowo. l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówekowych.

OGŁOSZENIA DROBNE
Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOKUP - PARCELE

Kupię
kamienie ewentualnie z długami w Gnieźnie, Lesznie lub innym mieście prowincjonalnym w Poznanskim lub na Pomorzu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 46 896

Kamienica
składem przy tramwaju 23 000, Bloch, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 47 392

Kupię
willkę Puszczycówkę. Puszczycówkę. pośredniczy wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 187

Kamienice
nowe dochód 10 500 wpłaty 70 000 — dochód 8 500 wpłaty 45 000 sprzedam Gruszczyński, Pocztowa 30. zdg 47 231

Dom
Poznaniu sprzedam okazjnie — komfort średniocieple wpłaty 200 tysięcy Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 287

Kupię
parcele przy Winogradach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 331

Domek
2 pokoje kuchnia sprzedam. Stefan Bosa, Luboń, Szkolna 3. zdg 47 300

Dom - willa
trzymieszkiowa, dochód 2 690.— cena 26 000.— amortyzacja 3 000. Działniskich 11. Parcelus. zdg 43 323

Sprzedam
korzystnie teren 3 000 m², ul. Palacza, Łazarz, w całości, dobra lokata. Oferty Kurjer Poznański zdg 46 505

Parcele
przy Winogradach (Cytadela) — sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 47 448

Kamienica
pryncypalna ulica, cena 120 000, dochód 19 000, wpłaty 80 000.

Kamienica
centrum, cena 100 000, dochód 14 000, wpłaty 75 000. Mettler, pl. Wolności 7 — 9. zdg 47 421

Willę
natychmiast sprzedam. Telefon 30-61. zdg 47 199

Kupię
dom wpłaty 8 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 344

Willę
lepsza kupię. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdg 47 342

Willę
piemieszkiową komfort sprzedam 33 000 wpłaty 22 000, amortyzacja. Kossman, Fredry 6. zdg 47 374

Starogard
domy mieszkalno-handlowe, najlepsze położenie na sprzedaż za 24 000, 38 000 i 58 000 zł wpłaty połowa, M. K. K. O. Rynek 3. dg 1 886

Kamienica
nowa, trzypiętrowa 75 000, dochód 8 300 Łazarz.

Parcela
willowa 720, Łazarz 7 000. Nowakowski, Wielkie Garbary 48 — m. 21. zdg 47 486

Kamienice
komfortowa, dochód 11 500 sprzedam 75 000. Maciejczyk, Piekary 12m. II. zdg 47 500

Kamienica
niewykończona 35 000. Małecki, Rybaki 20a. zdg 47 314

2. PIENIĄDZ
15 000 złotych
wspólnika do poważnego przedsiębiorstwa przyjmuję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 45 392

Kto
pragnie kapitał ulokować w wartościach pewnych i zawsze uchwytynych zechce się zgłosić. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 208

Kupiec
z dobrą znajomością handlu rolnego, z niewielkim kapitałem znajdzie pracę w charakterze wspólnika. Zgłoszenia do Towarzystwa Rolniczo-Handlowego, Kraków, Wisłana 8. zdg 47 516

3. LETNISKA I UZDROWISKA
Dokąd wyjechać na lato
dokładnych informacji udzieli bezpłatnie „Erest“.

Biurowo Propagandy Letnisk Polskich, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 22. zdg 45 314

Sopoty „Halina“
Polski pensjonat, willa przy plaży, słoneczne pokoje, bieżąca woda. Ceny umiarkowane. ng 11 135

Puszczycówkę
2 pokoje niekrepujące kuchnia, parter na sezon oddam. Oferty Kurjer Poznański zdg 46 469

Letniska
od zaraz poszukują dwie panienki. Spieszne zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 47 373

Wypoczynku
szuka pani w leśniczówce lub majątku północnych powiatów Poznańskiego. Zgłoszenia z opisem warunków i okolicy na poste rest. P. L. Wyrzyk. zdg 47 504

Po maturze
miał wypocznia panienki Zakopanem. 3-morgowy park, radio, pianino. Prof. Krzyżanowska. Zamajskiego 27. zdg 47 575

4. OSOBISTE
Trwała
ondulacja 6,—. Rococco, Marcin 68. zdg 47 316

Inteligentna
panna, zdrowa, lat 21, muzyka (pianino) b. skromnych wymagań zamieści się dzieciom, towarzysztwa pani i t. p. na czas wakacji (letnisko wzgl. wieś) tylko za utrzymanie i zwrot kosztów podróży. Łaskawe oferty do agencji Kurjera Pozn., Odolanów, Rynek 4. ng 11 151

Obelgę
rzuconą na p. F. Mizgajskiego odwołuje. L. A. Stelmazyk. — Zbąszyn. ng 11 147

Kapelusze paryskiej
słomki.
„Ines“,
Piekary 22/23. zdg 47 434

Uwaga!
Kapelusze sprzedaje w każdej cenie „Jadwiga“, Podgórna 10a. Pg 4640-35,173

6. OŻENKI
Starsza
nauczycielka szuka odpowiedniej partii. Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 243

Z
braku znajomości poszukuję dla mego kuzyna z arystokracji lat 32, człowieka szlachetnego, milej powierzchowności, posiadającego śliczny majątek ziemski, żony milej, dobrej, gospodarnej z gotówką 100 000 zł. Oferty z całym zaufaniem proszę kierować Kurjer Pozn. zdg 47 253. Dyskrecja zapewniona.

Bardzo religijna,
szlachetnego charakteru i nieskazitelnie czystej przeszłości kulturowa, młoda idealistka, chciałaby odnaleźć gdzieś w świecie ukrytą drugą połowę swojej duszy . . . na wspólnie jutro. Matrymonjalne zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 47 515

Kawaler
lat 27, kupiec, pozna panne do 22 lat, wspólny wyjazd nad Polskie Morze, cel matrymonjalny. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 47 531

7. SPRZEDAŻE
„Meble W. Paetz“
Najnowocześniejsze wzory, niskie ceny Poznań, Wrocławska 15. Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. dg 1329

Antyki
wielki wybór tania. Pocztowa 22. Pg 4443-55,157

Meble kuchenne
jako specjalność poleca Skład fabryczny Wrocławska 19. dg 1817

Sprzedam
używana, dobrze utrzymana ciężarówka Chevrolet 2 tonny, 6 cylindrów, perlak z płaszczem — 60x1000 m/m, pojedynczy stołek walcowy 300x800 m/m

Kupię
podwójny stołek walcowy 300x700 m/m, dwuczęściowy przesiewacz, Gustaw Heiler, Młyn Góra. zdg 47 154

Jadalnie
gabinet nowe tania. Stolarska, Ohlapowskiego 9, Wilda. zdg 47 114

Wózek
dziecięcy dobrze utrzymany. Stary Rynek 53/54, m. 11. zdg 47 089

2 fotograficzne
aparaty okazjnie: Ideal 6/9 Zeissa-Compur, aparat 10/15 Euryplan, ognisk 16,5 mm, futerały, kasety, Marcinkowskiego 3b m. 16. zdg 46 054

Limuzynę
nadmierzają elegancka jak nowa 15 000 km sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 098

Sprzedam
natychmiast urządzenie skladowe i towar. Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 163

Biblioteki składowe
które można powiększyć. Skóra S-ka, Aleje Marcinkowskiego 23. ng 10 662

Kiosk
z ogrodem pokojem dobrze zaprowadzony tania sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 47 238

Samochód
sportowy 2 osobowy „Fiat“ 514 jak nowy sprzedam. Ozorkiewicz Pniewy, Szkolna 2. tel. 64. zdg 47 254

